

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Szkoła I. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28 90,

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Zalamanie się kursu dolara.

### WPLYWY PODATKOWE ZA 11-cie MIESIĘCY.

Warszawa, 16 grudnia. (AW.) Według ogłoszeń Min. skarbu wpływy skarbowe w 11 miesiącach rb., które normalnie przyniosłyby 91,7 procent preliminarza zarówno w podatkach jak i w monopolach, przekroczyły przeciętną normę. Jedynym podatkiem majątkowym przyniósł 18,7 procent całorocznego preliminarza. Podatki pośrednie i opłaty stempłowe w ciągu 11 miesięcy przyniosły więcej niż przewidywano za cały rok.

### RUCH W PORCIE GDYŃSKIM.

Gdynia, 16 grudnia. (AW.) Ruch statków w porcie gdyńskim nie ustaje. Po załadowaniu szwedzkiego statku „Rensiel“, który wraz z bunkrem wziął 1712 tonn do Szwecji, odjechała w sobotę „Siefanja“ do Danii z ładunkiem 1050 tonn. Obecnie ładuje się „Eduard“ — 1200 tonn i „Botto“ 2.500 tonn. — Wszystkie ładunki firma St. Wirpsza. Firma ta poczyniła również starania, aby uruchomić ładunek węgla do bunkrów z pomocą barek, które wyróżniała od Ministerstwa przem. i handlu. —

### ZNOW BOMBARDOWANIE DAMASZKU.

Jerozolima, 16 grudnia. (AW.) Według doniesień jednej z agencji tel. Francuzi bombardowali wczoraj Damazek, gdzie wtargnęli Druzowie. Szczęśliwie wyrządzone przez artylerię francuską i samoloty (które obrzuciły miasto bombami), są bardzo znaczne.

### SPRAWA WSTĄPIENIA NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Londyn, 16 grudnia. (Pat.) „Manchester Guardian“ dowiaduje się, że sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów rozpatrywana będzie na nadzwyczajnym Zgromadzeniu Ligi Nar., które wyznaczone będzie prawdopodobnie na dzień 4 marca następnego r., Niemcy po przyjęciu ich do Ligi Narodów wzięły w ten sposób czynny udział w najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Nar., które odbędzie się dnia 8 marca 1926. „Manchester Guardian“ donosi, że z tego względu następne posiedzenie zwołane będzie nie do Madrytu, jak pierwotnie postanowiono, ale do Genewy. —

### W dolarowym okresie.



Przed krótko danymi te same śniegowce kosztowały 46 złotych, bo dolar stał wysoko, dzisiaj zaś kosztują 56 złotych, bo dolar stoi nieco niżej...

Rysował Z. Czernański.

### WALKI W NOWYM PARLAMENCIE CZESKIM.

Praga, 16 grudnia. (AW.) W czeskiej koalicji powstała już pierwsza rozterka na tie obsadzenia urzędu prezydenta i by i Senatu. Każde z 6 stronnictw koalicyjnych wysuwa swoich pretendentów. Rokowania dotychczasowe nie doprowadziły do porozumienia, tak, że musi być sprawę odłożyć. Będzie ona przedmiotem konferencji t. zw. „Szóstej“. Jutro otworze sesja parlamentu. Spodziewają się, że opozycja a głównie komunistki urządzią hulaśliwą obstrukcję.

### KONCERT JUBILEUSZOWY HENRYKA MELCERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj w sali filharmonii warszawskiej, wśród niezwykle wesołego nastroju, odbył się koncert jubileuszowy znakomitego pianisty i kompozytora Henryka Melcera. Nagrodzony przed 30 laty na konkursie im. Rubinsteina koncert fortepianowy

jubilata, wykonana znana pianistka lwowska, p. Helena Ottawowa, która w tym celu przybyła do Warszawy. Jubilatowi urządzone serdeczną owacją. Imieniem komitetu jubileuszowego przemówił prezes Antoni Ponikowski b. premier, który podniósł zasługi jubilata, jako artysty i pedagoga. Ponadto wygłosili szereg przemówień przedstawiciele sfer muzycznych Warszawy i polskich związków muzycznych. Jubilat otrzymał mnóstwo pism i depesz gratulacyjnych.

### KUPIECTWO ŻYDOWSKIE W POLSCE OTRZYMA 15 MILJ. DOLARÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wielki Dom Bankowy Amerykański Lob - Kühn i Comp. postanowił wystać 15 milionów dolarów na poparcie akcji kredytowej dla kupiectwa żydowskiego w Polsce. Akcją wyszczególnia kieruje specjalny komitet żydowsko - amerykański Joint - Distribution, na którego czele stoi Felix Warburg.

# Pozytywny program min. Zdziechowskiego.

**Krytyka a program. — Rozbieżność wśród koalicji w poglądach na redukcje. — „Złoty parytetowy“. — Złoty gospodarczy a równowaga budżetu.**

W przemówieniu min. Zdziechowskiego to przedewszystkiem podnieść należy z uznaniem, że nie ludzi on nas nadzieją rychłej poprawy stosunków.

To przemówienie miało w znacznej, przeważnej części charakter realny, przede wszystkim w diagnozie stanu obecnego. —

**Część krytyczna przemówienia min. Zdziechowskiego była silniejsza, niż część pozytywna.** —

która poniekąd pływała po takich ogólnkach, jak przestopienie życia w złoto, po części zaś operowała pojęciami spekulacji i paskarstwa, które to zgubne objawy, jak to już kilkakrotnie zaznaczyliśmy, zasługują wyprawdzie na potępienie i wytypienie, ale są skutkiem złej sytuacji gospodarczej, a nie jej przyczyną.

W pozytywnej części wywodów ministra Zdziechowskiego wysuwa się na pierwszy plan —

## projekt redukcji budżetu

na rok 1926 o 500 milj. złotych, projekt w obecnych, nienormalnych w Polsce stosunkach konieczny. —

Nie o to wszelako chodzi, ile się wydać, ale jak to, co się wydać, jest zużyte.

Na tem tle polityki oszczędności zarysowało się dość wyraźne przeszacunkowanie w rządzie. „Robotnik“ dał temu wyraz, stwier-

dając, iż trzeba się z całą energią przeciwstawić poglądom, że państwo ma być „tanie“ dla klas posiadających, a „drogie“ dla ludu pracującego. Socjaliści, jak stwierdza ich organ, dążą do tego, aby

przeprowadzić reformy w administracji i w wojsku celem zmniejszenia wydatków nieprodukcyjnych

podczas gdy burżuazja chce poprosu zważyć możliwe wszystko na pracowników państwowych. Istotne siromnictwa pravicowe upatrują głównie zło w nadmiarze urzędników i dążą do oszczędności

drogą mechanicznej redukcji zamiast celowej reorganizacji

zamiast usunięcia np. takich anomalności, a żeby p. Moskalewski (komisarz oszczędnościowy!) pobierał oprócz pensji wólewody litewskiego i świadczeń, jakie mu się z tego tytułu należa, ze skarbu państwa jeszcze 5.912 zł! —

W pozytywnych wywodach p. Ministra najbardziej raził brak ustalenia choćby w przybliżeniu,

w jakim kursie złoty zostanie ustabilizowany. —

P. Zdziechowski wystąpił tu z koncepcją „złotego parytetowego“, czyli złotego nieznaną i nieokreśloną wartości.

Rozumiemy, że potępił on politykę p. Wł. Grabskiego utrzymania złotego za wszelką cenę, ale z drugiej strony trudno oprzeć się wrażeniu, że z powodów mało przekonujących, pozwala się staczać zbyt niska. „Złoty parytetowy jest to zniknięcie wartości nabywczej złotego na rynku zewnętrznym do wartości nabywczej na rynku wewnętrznym“. Oto jest definicja ministra skarbu. Jest to koncepcja w swoich zamierzeniach zromantyczna, ale

bardzo niebezpieczna

i godząca w podwaliny systemu sanacyjnego ministra Zdziechowskiego, w budżet.

Faktem jest, że

dla realności budżetu.

o którą przecież przedewszystkiem ministrowi Zdziechowskiemu chodzi,

nie jest rzeczą obojętną, jaka będzie wartość złotego.

Słusznie bowiem zaznaczono, że, jeśliby „złoty gospodarczy“ był mniej wart, niż 75 procent złotego opartego na nabywczej wartości, to —

budżet półtaramiljardowy p. Zdziechowskiego byłby mniej realnym, niż budżet dwumiljardowy p. Wł. Grabskiego.

A jest to możliwe tembardziej, że obniżenie wartości złotego odpowiada sferom, których przedstawicielem jest p. Zdziechowski. Parytet gospodarczy w Polsce ze względu na koniunkturę światową nie byłby mógł być stałym, wobec czego

nie będzie też mowy o równowadze budżetowej.

SVEN ELVESTAD

44

## Straszna kobieta.

Powieść detektywna  
Przełożył  
ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

— Głos musiał dojść od drogi, — rzekł Krag — albo od domu zarządcy. Tu nie grozi żadne niebezpieczeństwo, to jest opuszczony dwór, martwy dom.

Za chwilę Asbjörn Krag wsunął się przez okno. Podał rękę i wciągnął za sobą Falkenberga.

Wokół nich było całkowicie ciemno, ale odnosił wrażenie, że są w dość obszernym pokoju.

Detektyw bez szmeru posunął się kilka kroków naprzód a za nim Falkenberg.

— Czuję dotknięciem, gdyby jakiś stół, — szepnął detektyw.

Falkenberg przybliżył się, macając rękoma przed sobą i dotknął również stołu.

— Nakryty jest serweta, — rzekł. — Nagle przestraszył się.

— Okrycie jest mokre, — ciągnął dalej. — ktoś widać rozlał wodę.

Falkenberg usłyszał trzask ślepej latarki detektywa, i nagle snop światła padł na stół.

Detektyw potarł palcami po serwecie i podniósł je ku światłu. Palce były czerwone. — To krew, — rzekł najzupełniej spokojnie, ale głosem, który przejął Falkenberga dreszczem, — serweta jest poplamiona krwią.

### XI

— Krew? — szepnął konsul. — Powiada pan, krew?

Przesunął sam palcami po serwecie i zobaczył, że są wilgotne i czerwone.

Detektyw nie odpowiedział. Pęk światła latarki zwrócił pod stół. Tu widać było małą plamę krwi. Zdaje się, że krew przeciekła przez szparę w blacie stołu i zebrała się na podłodze.

— Co tu się stało? — zawołał Falkenberg przerażony. — Czy tu kogo zamordowano?

— Nie wiem, — odpowiedział Krag.

Detektyw zajął się zbadaniem pokoju. Falkenberg przypatrywał się temu z drżeniem.

Pokój był dość obszerny. Pierwotnie musiał być po pańsku urządzone, ale teraz tapety były wyblakłe a z sufitu opadły kawałki gipsu.

Na ścianach widać było czworoboczne plany po obrazach, które zdjęto ze ścian.

W jednym z rogów pokoju stało mahoniowe biurko. Asbjörn Krag podszedł doń i zbadał jego szuflady. Wszystkie były zamknięte.

Na sekretarzyku stał staromodny zegar pod zapylonym kloszem. Zegar nie szedł wcale. Stał na pół do dwunastej.

Nie wiele foteli, znajdujących się w pokoju, przedstawiało się nędznie. Jednemu brakowało nogi, z drugiego klaki wyłaziły na zewnątrz.

Przy stole stały dwa fotele. Jeden z nich był nieco w tył cofnięty. Drugi był przewrócony.

Asbjörn Krag zbadał dokładnie te dwa fotele i oglądał potem inne fotele w pokoju.

Falkenberg zauważył, że detektyw staje się coraz poważniejszy i coraz bardziej zamyślony.

Cały pokój przedstawiał się konsalowi niesamowicie. Wydawało się, że od lat nie był zamieszkanym, a jednakże krew była na serwecie i na podłodze zupełnie świeża — rozlana może przed kilku godzinami.

Asbjörn Krag wskazał na wywrócony fotel.

— Tu siedział jeden, — rzekł.

— Jeden?

— Tak, dwóch ludzi było tu niedawno w pokoju. Drugi siedział tutaj.

Wskazał na fotel odsunięty nieco od stołu.

— Na innych fotelach jest gruba warstwa pyłu, — mówił dalej, — z tego wnioskuję, że te dwa fotele były niedawno w użyciu. Tu zaszły dziś lub wczoraj niezwykle rzeczy. Zamknij pan okno, ale po cichu! Nie rób pan szumu, nie mów pan głośno! Możliwym jest, że są tu ludzie w pobliżu.

Falkenberg zamknął okno tak cicho, jak tylko zdołał.

(C. d. n.)

# Stulecie wielkiego Obywatela.

W STYCZNIU PRZYPADA SETNA ROCZNICA ZGONU STANISŁAWA STASZICA.

(e) W dniu 20 stycznia 1926 r. upływie sto lat od zgonu Stanisława Staszica, jednego z najzasłużniejszych obywateli Polski. Komuż zresztą obcemu być może nazwisko tego niepospolitego męża i komu obcemu jego zasługi dla Polski? Z pól pracy Staszica korzystają dziś wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego — podnosi statusie nadesłana nam odezwa, wzywająca do uczczenia pamięci tego wielkiego syna Ojczyzny. — Staszic poświęcił żywot swój dla dobra narodu i pozostawił po sobie wielki testament w dorobku naukowym i gospodarczym, w fundacjach pełnych troski o dobro potomności. Kładł podwalny pod ustrój państwa na zasadach nowożytnych; podnosił naukę i oświatę, rozwijał rolnictwo, przemysł oświatę.

była uczczona. W tej myśli Komitet utworzony w Warszawie, zwraca się do społeczeństwa z apelem, aby w wolną od pracy niedzielę, poprzedzającą rocznicę śmierci Staszica, a więc w dniu 17 stycznia 1926 r. należytemi obchodami uczcić pamięć wielkiego obywatela. Organizacje, zamierzające uczcić pamięć Staszica, proszone są o zakomunikowanie Komitetowi programu obchodu, a to celem skoordynowania zamierzeń poszczególnych, okazania wzajemnej pomocy, a także zgromadzenia materiałów historycznych tego obchodu. Adres: Biuro Rady miejskiej, Warszawa, pl. Teatralny.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że ukazała się w tych dniach w oblegu księgarskim praca prof. uniwersytetu lwowskiego, dr. Wiktora Hahna, poświęcona Stanisławowi Staszicowi.

Słusznem też jest, aby pamięć jego godnie

## Zdemaskowanie Krassina.

Z AGENTA OCHRANY CARSKIEJ — REWOLUCJONISTĄ I DYGNITARZEM SOWIECKIM. —

(c) Wychodząca w Paryżu „Russkoje Wremja” zamieszcza sensacyjne rewelacje swego korespondenta helsingforskiego. Dotyczą one przestępstwa Leonida Krassina, byłego posła sowieckiego w Londynie i w Paryżu, znanego przyjaciela i współpracownika Lenina, oraz jednego z głównych przewódców obecnego regimenu komunistycznego w Rosji. Otóż z rewelacji powyższych pokazuje się, że Krassin w 1894 r. był tajnym agentem ochrony carskiej i że odgrywał w niej rolę agenta—prowokatora. Za usługi swe pobierał najwyższą podówczas płacę agenta, mianowicie 125 rubli miesięcznie. Terenem jego działalności były Petersburg i Finlandja. Dzięki niemu w 1902 r. aresztowano cały szereg rewolucjonistów. —

W ochronie Krassin był znany pod nazwami „Zima” i „Nikitycz”. Był on tak sprytny, że gdy nastąpił przewrót, potrafił zniszczyć wszystkie ślady swej działalności szpiegowskiej. Dzięki temu mógł czuć się zupełnie spokojny w Rosji sowieckiej, dopóki nie zaczęły się procesy przeciwko znanym prowokatorom z ochrony. I właśnie podczas jednego z takich procesów wypłynęło na jaw nazwisko Krassina. Stało się to mianowicie w związku z procesem przeciwko sędziwej „babce ochrony”, jak nazywają powszechnie Serchbrjako-

wa, która przez 30 lat była główną agentką ochrony i oddała w tym charakterze ogromne usługi caryzmowi. Otóż wśród dokumentów dostarczonych do procesu, znalazło się pokwitowanie Krassina na pewną sumę, wypłaconą mu za usługi szpiegowskie.

Odkrycie to podziatało jakby bomba. Z jednej strony wywołało ono rozdwojenie w zwartych dotychczas szeregach moskiewskiej partji komunistycznej, z drugiej wzburzenie w masach proletariatu rosyjskiego przeciwko przewódcom komunizmu, którzy tolerują wśród siebie dawnych szpiegów i prowokatorów carskich.

Krassin został ostatnio odwołany ze wszystkich stanowisk, jakie dotychczas zajmował i „Russkoje Wremja” nie wierzy jednak, — żeby chcieli postawić go przed trybunałem rewolucyjnym, gdyż zna on za wiele tajemnic swoich kolegów w rządzie i rewelacje jego mogłyby dla jednego z dzisiejszych kacyków sowieckich mieć fatalne następstwa. Więcej prawdopodobnem jest, że z powodu ogłoszonej już oficjalnie „choroby” wyjadzie na południe, a stamtąd w słownej chwili przeniesie się zagranicę, gdzie zgromadzi wielki majątek w gotówce i w nieruchomościach.

W każdym razie karjera jego polityczna skończyła się już raz na zawsze.

## Ze spraw ruskich.

„DILLO”, A POMNIKI LWOWSKIE.

(rs) „Dillo” zajmuje się w jednym z ostatnich numerów pomnikami polskimi we Lwowie i zaznacza, że przybywa ich coraz więcej. Ostatnio odsłonięto pomnik „Orlat” i dwie tablice, poświęcone pamięci poległych w walce z Ukraińcami. Również mają powstać pomniki Stowackiego i Kościuszkę. Oznacza to — zdaniem „Dilla” — fabrykowanie polskiego charakteru Lwowa. Czyżby „Dillo” twierdziło, że Lwów go od wieków nie posiada?... Nawet łatwowiej — ruski czytelnik w to nie „awierzy”.

REWIZJA U STUDENTÓW UKRAIŃSKICH.

„Dillo” donosi, że chociaż policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu niejakiego I. Polohy przy ul. Matej 1. 2. Również rewizję przeprowadzono w jadłodajni studentów ukraińskich w budynku „Akademickiego Domu” przy ul. Supińskiego 21. W pierwszym wypadku rzekomo rewizja nie dała wyników, podobnie — tak twierdzi „Dillo” w drugim. Wszystkich obecnych studentów wylegitymowano. Przyczyna nieznaną.

SŁOWA PRAWDY O... SOBIE.

Tygodnik ruski „Rada” pisze w artykule

„Niepoprawni” nr. 7 co następuje: „Nasze społeczeństwo, tak zwana (!) inteligencja, zajmuje się dalej osobistymi porachunkami i legendami, zamiast krzewić ducha jedności i pracy. Jeszcze bardziej rozjątrzała zadana nam rana zarówno chciwi koryściści nacjonalisci, jak i lekkoduszni „mądralsi” z przeciwnej strony, zamiast pracować. Dokonują się u nas najcięższych grzechów narodowych, które obchwidniają społeczeństwo. Jedną z takich legend jest twierdzenie, jakoby byłoby wyborów do Sejmu polskiego w r. 1922 był ciężkim grzechem. Naród nasz zrozumiał, że wstrzymał się od wyborów, aby nie przesądzić rozstrzygnięcia losu tej ukraińskiej ziemi. To stanowisko prawne — państwowe jest ważniejsze od órobnych korzyści z reprezentacji naszej w Sejmie. I nie wolno nikomu balamucie ludności legonąć o klęsce naszej w wyborach. Robota taka jest niehonorowa. Nacjonalna niekierowność szery w narodzie podłość, obwiniają różnych ludzi o niepowodzenie sprawy ukraińskiej. Któż przegrał sprawę? Czy nasza armia? Czy nasza nacja, organizacja? Czy chłop, mieszczanie i robotnicy? Czy przedstawicielstwo za kordonem? Nie. Przyczyną było to, że brakło nam siły. Tymczasem obudni lenie (nacjonalisci ukr.) swoją deprawacyjną robotą, podrywając nasze organizacyjne fundamenty i nie dopuszczając do poznania prawdy, że u nas rlema siły, a jest rozkład i że potrzeba nam solidarnej pracy”.

## Proszę otworzyć

skrzyneczkę „Francka” — przymieszki do kawy — kawa Pani będzie zachwycona delikatnym, zbliżonym do kawy zapachem! Tej wyśmienitej jakości zawdzięcza „Prawdziwa Francka” swą sławę światową!

Prosimy jednak uwzględnić na znak ochronny „młynek do kawy”, gdyż używały się w handlu różne naśladowstwa!

2943

## FABRYKOWANIE PESSYMIZMU W CELACH AGITACYJNYCH.

„Nowy Czas” pisze: „Nadzieje rząd polski na otrzymanie wielkiej pożyczki zagr. skończyły się, jak piękny, przyjemny sen. Społeczeństwo polskie w umniejszeniu wydatków państw. w dół swą zgubę. Niema nadziei na poważną redukcję budżetu(?). Nie odważy się na to żaden rząd polski, bo żaden nie przeprowadzi redukcji urzędników (na których Polska stoi), nie zmniejszy armji i nie odsunie od pracy tych, którzy przywykli żyć na lekkiem chlebie swego wymarzonego państwa, które na to tylko powołali do życia, by z niego żyć(!). Społeczeństwo polskie ogarnęła już w związku ze spadkiem złotego panika. A gdzie jest panika, tam niema planowej obrony przed niebezpieczeństwem. Mówi się o współpracy z rządem wszystkich obywateli. Cóż, kiedy trzecia część obywateli to element beznadziejny. (Kontaskata). Czy dwie trzecie dadzą radę? Coż za śmiałość mówi się o szukaniu „ratunku w Lidze Narodów. Pisze o tem „Czas” krakowski. Ale ambicja polskiego mocarstwa jeszcze nie może odważyć się pójść do Genewy i poddać się pod wysoka władzę komisarza Ligi Narodów, czy raczej Anglii. Ale ten czas już niedaleki”.

Przemyski „Ukr. Hofes” twierdzi wbrew prawdzie, że złoty polski dalej spada, i to z „bliskawiczną szybkością”, a mimo to polskie odp. kofa podnoszą się bajeczkami dziecinnymi. Dalej pisze to twierdzi, że kryzys walutowy narodził się razem z Polską na tle niskiego poziomu moralności osobistej i społecznej w Polsce i małej zdolności państwotwórczej(!). Ministrowie polscy źle gospodarowali, w Ameryce zamawiali od razu olbrzymią ilość parowozów, w Anglii całe pociągi sakra dla armji. lub miliony tornek. Dlatego ministrowie skarbu nie mogli położyć budżetu. Poza tem Polska — zdaniem „Hofosu” — nie powinna być mocarstwem, ale małym państwem, a wówczas nie opłacałaby tyłu urzędników, policji polit., wojska etc. Tymczasem wbrew temu są tacy, którzy marzą o odebraniu Niemcom ziem kwidzińskiej, Warmj. Mazowsza i resztę Górnośląską”.

## Wenta świąteczna

odbedzie się w niedzielę 20-go bm.  
o g. 3 pop. w sali Sokola-Macierzy.

Muzyka, bufet we własnym zarządzie, stęsy fantów cenny do wygrania na losy po 25 gr. sztuka. — Wstęp na salę 50 gr.

# Przed wyrokiem w procesie Steigera.

## Przemówienia Steigera i jego obrońcy dra Natana Loewensteina.

(Czterdziesty dziesiąty dzień rozprawy).

(rs) Zainteresowanie procesem Steigera osiągnęło punkt kulminacyjny.

Wczoraj, przez cały czas trwania rozprawy zwarta ciżba ludzi usiłowała dostać się na salę, staczając wprost walki z broniącą dostępu do wejść policją.

Na sali gęsta, duszna, gorąca atmosfera.

### Co powiedział osk. Steiger?

Zabiera głos oskarżony Steiger. Oto treść jego oświadczenia:

„Po długich miesiącach dziś stoję u kresu niepewności i oto zwracam się do was, panowie przysięgli, od których zawisł mój dalszy los. Nie mogłem popełnić czynu, który potępiam.

**Potępiam wszelki mord,**

bez względu na jego pobudki. Przeżywam tragedję. Skutkiem przypadku postawiono mnie przed sąd doraźny. Jeśli mimo tylu ciosów stoję przed wami, panowie silny na duchu, to złożyły się na to różne elementy, świadomość tego, że

**Bóg mnie nie opuści,**

że żaden sąd niewinnego nie może skarać. Nie

Wszystkie możliwe i niemożliwe miejsca zajęte. Ludzie siedzą sobie wzajemnie niemal na kolanach, lub staczają zażarte utarczki o lepsze „punkty obserwacyjne” wśród mrowia głów.

Przysięgni, trybunał, prokurator i obrońca wchodzi na salę o godzinie trzy na dziesiątą.

targnąłem się zbrodniczą ręką

**na majestat Rzeczypospolitej.**

Nie miałem powodów ku temu, by iść na pewną śmierć, by okryć żałobą rodzinę, a hańbą splamić kogoś więcej nad rodzinę. Tylko

**entuzjazm i radość**

prowadziły mnie tam, gdzie miałem ujrzeć Pana Prezydenta. Nie obwiniam nikogo o fałszywe zeznania. Każdy jest omylny. W jednym atoli punkcie mylić się ja nie mogę, mianowicie w tem, że

**jestem niewinny.**

Jest to jedyna odpowiedź człowieka, którego w drodze do pracy spotkał taki cios. Jestem zupełnie niewinny”

### Mowa dra Natana Loewensteina. Psychologia czynu.

Głos zabiera obrońca dr. Natan Loewenstein.

— Nie dla próżności i ambicji — zaczyna dr. Loewenstein — ale z głębokiego poczucia obowiązku obrony prawdy i sprawiedliwości podjąłem się obrony Stanisława Steigera.

Mówca przechodzi kolejno wywody prokuratora i poddaje je ocenie. Przechodzi stopniowo zeznania świadków. Mówi spokojnie, rzeczowo, logicznie. Doszedłszy do zeznań św. Orlickiej — oświadcza (streszczenie):

— Na jakiej konkretnej podstawie prokurator mógł zarzucić kłamstwo świadkowi nieznajacemu, który pod przysięgą zeznawał, na jakiej podstawie mógł jego rodzinie despekt taki uczynić, jak mógł!

**bezsromna, uczciwą kobietę**

tak zdyskwalifikować moralnie, to pozostawiam sumieniu pana prokuratora. Czy znaleźć można skazę w pochodzeniu Orlickiej? Po-

chodzi z szanowanego ogólnie gniazda. Ojciec jej cieszy się szacunkiem ogólnym nawet w kołach narodowych polskich. Orlicka po matce doktorce odziedziczyła miłość prawdy. Jeśli chodzi o sprzeczność w oznaczeniu miejsca czynu w jej zeznaniach, to wiadomo, że niemal każdy świadek inne miejsce czynu oznaczył. Miejsce jednak oznaczone przez Orlicką zgadza się na centymetr z tem, które widziała Loedłowa. Olszański opisuje także to miejsce, z zeznań jego wynika, że właśnie

**tam stał, gdzie wskazuje Loedłowa i Orlicka.**

Prokurator dziwi się, że Orlicka porównała wzrost sprawcy ze wzrostem Steigera, mimo, że Steigera tam na miejscu nie było. Przecież Orlicka mieszkała przez długi czas w tej samej kamienicy, co Steiger i codziennie niemal go widywała. W tej sprawie niema żadnej dyskusji. I to mają być dostateczne

podstawy do posadzenia kogoś o kłamstwo? Prokurator podnosi, że Orlicka nie zgłaszała się na świadka mimo, że widziała rzecz taką doniosłą dla życia oskarżonego. Prokurator nie wziął pod uwagę sytuacji rodzinnej ówczesnej świadka. Orlicka wówczas nie wiedziała,

czy wogóle jej młode życie nie zostanie zlamane.

Gdy ktoś ma ciężar, troskę na duszy, to ma mieć na głowie proces Steigera? Nie obce, ale własne życie ceni wtedy wyżej. Orlicka dowiedziała się, że sąd doraźny przekazał sprawę zwyklemu trybunałowi i mogła spokojnie odjechać. Co innego obecna rozprawa decydująca. Sumienie tu nakazało Orlickiej przeżylić szale, a zachęcił ją do tego imperatyw ojca.

Prokurator jest znakomitym prawnikiem i nie ogranicza się zapewne do znajomości naszego kodeksu karnego. Wie zatem, że w Równem, skąd pochodzi Orlicka, obowiązuje procedura karna inna, dawna rosyjska. Tem, czem u nas jest świadek dowodowy i odwołowy, tem jest tam „świadek oskarżenia” i „świadek obrony”. Orlicka

**w dziecinnej naiwności**

zwała i tutaj przed sądem wyraziła że jest „świadkiem obrony”, nie więc w tem dziwnego. Nietylko z rycerskiego obowiązku obrony, ale i z „nobile officium” — zastrzegam się przeciw rzucaniu cienia na św., który uczciwie zeznawał. Przewodniczący słusznie wyraził się, że świadek zeznając, spełnia

**ciężki obowiązek obywatelski.**

Świadomość Orlickiej, że prawdzie oddała usługę i że spełniła swój obowiązek, wynagrodzi jej krzywdę, którą jej wyrządził prokurator.

Wogóle prokurator obszedł się ze świadkami

**w zupełnie osobliwy sposób.**

Np. św. Ladstätter wbrew opinii prokuratora skonstatował, że człowiek, którego widział zuczajającego bombe, nie był to Steiger. Mimo to prokurator twierdzi, że to był Steiger. Św. Kuttin również twierdzi, że widział zupełnie innego niższego człowieka. Prokurator oświadcza na to, że Kuttin nie mógł z góry dobrze widzieć, równocześnie jednak zeznanie św. Großnassa o wysokim wzroście sprawcy, zaopatrza w uwagę, że św. ten właśnie z gó-

# Do Przyjaciół i Czytelników „WIECZKU”!

Czyniąc zadość życzeniom, oddawna i z wielu stron wypowiedzanym, przystępujemy **Z NOWYM ROKIEM** do rozszerzenia łamów „WIECZKU” (zamiast dotychczasowych ośmiu — sześćnaście stron druku) przy równoczesnem udoskonaleniu jego formy zewnętrznej (lepszy papier i druk) oraz wzbogaceniu jego treści literackiej i obrazkowej.

Oczywista pociągnie to za sobą bardzo znaczny wzrost kosztów wydawnictwa, wobec czego „Wieczek” nie będzie już mógł pojawiać się jako bezpłatny dodatek do „Wieku Nowego”, lecz będzie stanowił

## ODRĘBNE PISEMKO.

przeznaczone dla dzieci, wśród których zdobył sobie w ciągu roku istnienia tak olbrzymią poczytność.

Chcąc uprzystępnić je jak najszerszym sferom, ustanawiamy warunki przedpłaty możliwie jak najniższe, tak, aby tylko pokryć koszt honorarjów autorskich, druku i papieru.

### DLA PRENUMERATORÓW „WIEKU NOWEGO”

przedpłata będzie wynosiła wraz z przesyłką pocztową:

miesięcznie	:	:	:	:	:	1 Zł.
kwartalnie	:	:	:	:	:	3 Zł.

### Dla Czytelników, nie będących prenumeratorem „Wieku Nowego”

przedpłata wraz z przesyłką pocztową:

miesięcznie	:	:	:	1 Zł. 50 gr.
kwartalnie	:	:	:	4 „ — ”

### NUMER POJEDYNCZY 40 gr.

„WIECZEK” pojawić się będzie począwszy od stycznia 1926 r. każdej soboty, tak, aby jego mili Czytelnicy w całym kraju mieli swoje ulubione piśmko najpóźniej w niedzielę.

Ze względu na konieczność uregulowania nakładu upraszamy o zgłaszanie prenumeraty jak najrychlej — w każdym razie przed końcem grudnia b. r.

ry mógł dobrze widzieć. Skoro Kuttin i Orlička w oznaczeniu miejsca czynu o 2 kroki omylili się, to dowodzić ma — zdaniem prokuratora ich niewlarygodności. Proszę p. proku-

ratora i domagam się jednej miary i wagi, która obowiązuje nietylko na targach z wiktuałami, ale i na sali sądowej.

## Obrońca o zeznaniach Pasternakówny.

Św. Pasternakówna zeznała, że Steiger stał w odległ. pięciu krokach za latarnią. Św. Łodłowa twierdziła, że stał blisko krawężni chodnika.

Dystans między temi oboma miejscami wynosi 11 kroków.

Równocześnie tu i tam sprawca nie mógł stać. Jeśli stał koło Łodłowej, to wykluczone jest, by mógł stać koło latarni i naodwrot. Jedno zeznanie obala drugie, a prokurator twierdzi, że to nie jest dla sprawy istotny szczegół. Takie twierdzenia nie mogą być fundamentem i

i podstawą dla skazania człowieka, który od początku twierdzi, że jest niewinny. Miejsce, w którym stała Łodłowa nie pod-

lega omyłce, stała bowiem w pierwszym rzędzie. Skonstatowała to sama i wynika to z okoliczności. —

Czy zeznania Pasternakówny znajdują poparcie w zeznaniach innych świadków? Dr. Lewicki twierdzi, że wpadła mu w oczy trupia białosć twarzy Steigera.

To wskazuje tylko na to, że Steiger jest lekliwego usposobienia, ale nie oznacza, że jest winny. Św. Hl zwrócił na miejscu czynu przed zwracaniem uwagi na Steigera, ale nie zauważył, ani przez moment, by Steiger miał coś przy sobie, lub zachowywał się w podejrzany sposób.

Chodzi jeszcze o to, czy Pasternakówna od początku z tym samym zdecydowaniem wskazywała na Steigera. Zeznaje szereg

świadków, że użyła słów „zdaje się”. Prokurator określił ten zwrot jako skompromitowany. Ja tę sprawę pomkam. Ale świa- dek Jarosz zeznał, że Pasternakówna w pierwszych chwilach wyraziła się, że

Steiger podobny jest do sprawcy.

Św. Ulam twierdzi, że był przy przesłuchaniu Past. na policji i że ten który spisywał protokół (a był nim kom. Kajdan) powiedział: „Pani trzy razy zeznała zeznała. To nie może być!” Św. Grossnass uczynił te same spostrzeżenia.

Są świadkowie Sawicki i Suchanek.

którzy zeznał, że Past. w pierwszym przesłuchaniu nie dawała pełnej podstawy do tego, by twierdzić, że St. jest sprawcą, że nie ma tej „granitowej podstawy”, którą prokurator znalazł w zeznaniach Past. i że nie ma podstawy do wyroku skazującego.

Z jednej strony stanęli

świadkowie Łukomski i Kajdan

z drugiej św. Sawicki. Sawicki jest człowiekiem zrównoważonym, spokojnym, rozmiłowanym w swoim zawodzie, lubi studiować, badać rzeczy do dna, szukać wątku. Takiego urzędnika, jak p. Swoiden,

Polska wstydzić się nie potrzebuje.

Daje on, jak profesor, wyjaśnienia świetne i szczegółowe o stosunkach w państwie. Wedle jego wskazówek postępował Sawicki, będąc jego podwładnym. Nie zadowolnit się drogą raz wskazaną przez Łukomskiego. — Z drugiej strony staje św. Łukomski. Widzieliśmy go na sali sądowej. Czy mam portret jego malować? Nie chcę ubliżyć insp. Łukomskiemu. Ale pytam się, czy Łukomski jest to zrównoważony, wytrawny, ludzki człowiek, któremu można ze spokojem powierzyć los i życie ludzi? Czy to nie jest

temperament który go unosi,

czy nie namiętność, która góruje? A Kajdan? „Jak Łukomski stało i huknie, tak brzęczą Kajdany”. Dla mnie nie ma wątpliwości dla czego Kajdan zeznał tak, jak Łukomski. Dlaczego ja w tym wypadku Łukomskiemu nie wierzę? Był słuchany pod przysięgą, malował szczegóły dramatycznie.

Robił z tej sprawy dramat.

Opowiadał, że — gdy po aresztowaniu St., urano go autem insp. Łukomskiego odwieźć na policję, przystąpił do auta Fichman, chcąc St. coś szepnąć, poczem uciekł. Św. Luk. mówi, że podejrzewał że coś było na rzeczy i poza osobą Steigera, dalej, że Fichman uciekł i przez dłuższy czas dostać go nie można było. P. Luk., on, który jest panem policji lwowskiej,

„którego szabla nie zbyt silnie siedzi w pochwie i wylatuje z niej, kiedy potrzeba i kiedy nie potrzeba”,

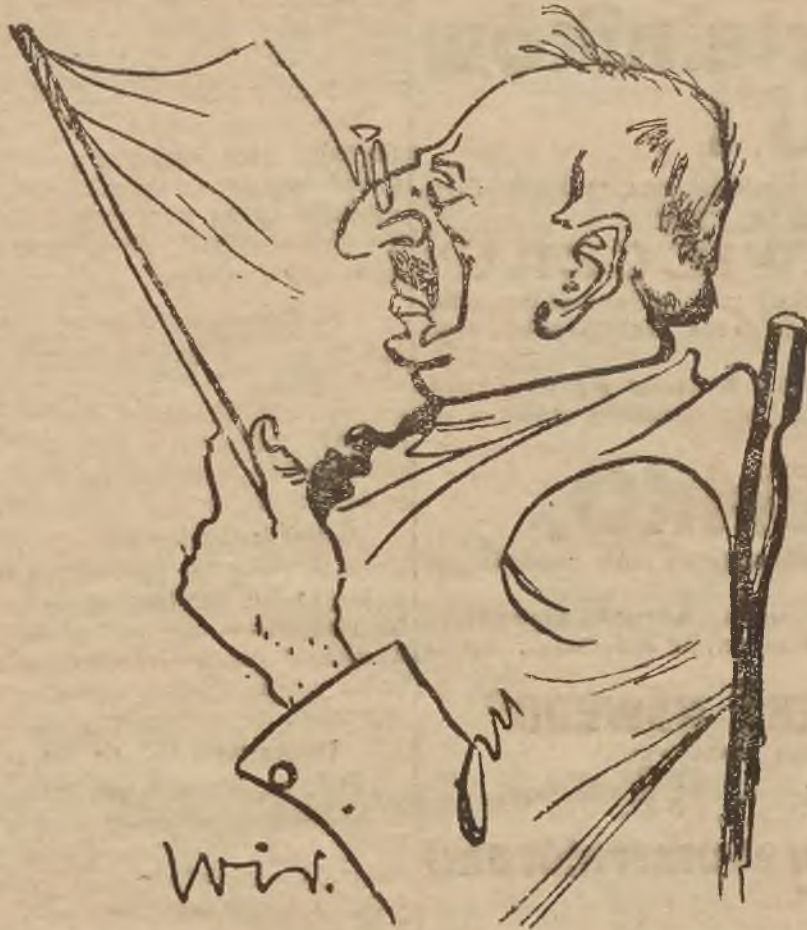
on pozwolił, ażeby ktoś bezkarnie przystępował do jego auta? Z całą świadomością zarzucam, że nieprawdę powiedział.

Prawda jest dziewczica.

Nie wolno tej świętości naruszać. Kto najmniejszą plamą skała jej czystość, temu

**KAWA RIEDLA.**

## Sylwetki lwowskie.



nie można wierzyć. Insp. Łukomski wie, że niei tylko chodzi o sprawę Steigera, ale i o sprawę Łukomskiego.

Żadnemu oczywiście ze świadków nie zarzucam rozmyślnego powiedzenia nieprawdy. Wychodzę z założenia, że wszyscy ulegli na miejscu czemu takiemu samemu

## Steiger nie był „rozpasanym sady- stą”, ani „zbrodniarzem szekspi- rowskim”.

Steiger przez wszystkich chwalebny był, jako pilny i sumienny urzędnik. W dniu 5 września 1924 był już o godz. 8 rano w biurze, załatwiał różne sprawy, w niczem nie zniecał zwykłego trybu życia. Bierze w dniu tym kartę do teatru i wyznacza rendez-vous wybrance swego serca. Prokurator uznał to za moment obciążający, twierdząc, że gdyby Steiger był pobożny, to w piątek nie chodziłby do teatru.

Dzisiaj pobożność jest tak zachwiana,

że takie rzeczy, zwłaszcza u człowieka z akademickim wykształceniem są bez znaczenia. Zresztą nawet teatr żydowski, żargonowy gra w piątek stałe. Steiger w dniu owym rzekł do swej wierniej towarzyski życia: „Spotkamy się o 6-tej i pójdziemy razem”. Czy może powstać w głowie człowieka tak straszna myśl? Cóżby stało się później? Niewiasta owa czeka na ukochanego i nagie dowiaduje się, że ukochanego jej aresztowano i że za dwa dni pójdzie on pod sąd derażny i zostanie rozstrzelany. I on

ma być tak rozpasanym sady-  
stą,

że sprowadza dziewczynę tam, aby dowiedziała się, że nie przyjemność ją tam czeka, ale straszna

wtrząsowi. Twierdzą, że

— — nikt nie kłamie,

ale też nikt całej prawdy nie widział. Mamy na to kontrolę, czy można przyjąć, jako pewnik, iż St. 5 września faktycznie wykonał zamach na Prezydenta Rzplitej.

tragedia? Steiger dopiero o godzinie wpół do trzeciej opuścił swoje mieszkanie. O tej godzinie spotkał go Inz. Schwarz na ul. Kochanowskiej. Czy słyszeliście panowie o myśliwym, który idzie na szlachetną zwierzynę i spaśnia się? Chodzi o zamachowca, anarchistę, który działa na własną rękę, na własne konto (bo spółników nie wykryto), który chce więcej ludzi zabić, a odbywa zwykłą sjęstę, planując, że między czarna kawa, a podwieczorkiem zgładzi sobie Prezydenta i kilkunastu ludzi.

Dziecinie zajmuje swój umysł przygotowaniem listu gratulacyjnego, dla dyrektora, kupuje zapalniczkę dzień przed zamachem. Czy to byłoby możliwe w chwili dnia tak poważnej? Czy to oskarżenie można traktować poważnie?

Wielcy, genialni poeci, są to psychologowie, którzy mają dar od Boga badania tajemników duszy ludzkiej. Jeśli Szekspir stworzył swe postacie, wstrząsające tragedią na scenie, to była w nich walka zbrodniczej woli z odgłosem sumienia.

Zbrodniarzowi Szekspirowskiemu myśl o zbrodni

sen odbiera, myśl o tem, że ma zgładzić człowieka... Gdyby jakiś nowy pisarz skonstruował nowego „Mak-

## Tylko w okresie świątecznym

do nabycia w Administracji „Wiek Nowy“ Lwów, Sokoła 4 — następujące powieści

**Jeden tom 80 gr.**

- 1) Zbrodnia w parku Gramercy (A.K. Grene)
- 2) Ręce Oriaca (Maurycy Re ar )
- 3) Dom bez światła (James Hay)
- 4) Testament Pani Tomboy (Jack Brongh-ton) Tom I.  
Tom II.
- 5) Troje oczu (Maurycy Leblanc)
- 6) Tajemnica Harry Millera — (Herold Jo nsson)
- 7) Czarna Gwiazda (Sven Elvestad)
- 8) Ten Czwarty (Sven Elvestad)
- 9) Tajemnica Opaciwa (Hugh Coleman D widson)

beta“ w ten sposób, iż zbrodniarz pisalby list gratulacyjny przed śmiercią, lub kupował upominki dla ukochanej, wysłaniałby autora. Titta!

krytyka literacka przemienia się w krytykę aktu oskarżenia.

Życie w literaturze jest tylko odzwierciedleniem życia faktycznego. Pojawił się zarzut: jak Steiger mógł — jak twierdzi — nie widzieć ręki sprawcy, kiedy stał tam, gdzie Pasternakówna? Czy ten zarzut jest dowodem? Jak mógł uciekać? Uciekał, bo miał boja. Był to lęk, tchórzliwość. Jest to zarazem lekcja dla wszystkich, jak lęk może stać się źródłem nieszczęścia.

Pada zarzut: czy Steiger mógł być lekkim, skoro niezył się w wojsku rzucić bomby? Rzucił, ale bomby, które nie pękały. Służył na tyłach armji austriackiej. W owym czasie w wojsku austr. można było nauczyć się tchórzstwa.

Żądanie, ażeby wynieść bohaterstwo z austr. szkoły podoficerskiej, jest conajmniej — niezasadnione. Oskarżyciel zarzucił, że Steiger jest pewny siebie, mimo, że w sądzie derażnym trzy głosy były za jego winą, a jeden tylko przeciw jego śmierci. Czy dobrze czyni prokurator, nadmieniając o tym fakcie? Może przyjdzie czas, w którym oddamy cześć temu jednemu sędziemu, który

ochronił sądownictwo polskie od hańby.

Świadomość niewinności osk., wiara w sprawiedliwość sądownictwa polskiego — wówczas nie zawiodła. Gdybym był obrońcą starej dady, a sprawa zwykłą kryminalną sprawą, mógłbym zadowolnić się tem, że więcej świadków mówili: „nie! wykluczam!” Jest stara zasada prawnicza: „Gdzie jest wątpliwość, tam powinno się pójść po linię uniewinnienia”.

Ale to nie jest dla mnie stanowiskiem wystarczającym. Ja pragnę analizy na podstawie nauki, bo jest to spłó okoliczności, który się nie da odrzucić rozplątać. Ustawa stoi, a świat toczy się naprzód. Nauka postępuje. Nauka bez życia pozostaje martwą doktryną, życie zaś bez nauki zasycha, staje na miejscu.

Prace Lombrosa

stawiają tezę podstawową, wedle której przede wszystkim należy wy badać psychę sprawy i tam znaleźć tajemnicę. Psychologia sądowa bada zeznanie świadków, czy i w jakich warunkach można im wiezyć Nie będą panów nużył cytatałmi z literatury światowej, którą zajmuję się tem. Przytoczę jeno kilka. Prof. Makarewicz w dziele swem mówi:

„Kto nie jest dobrym psychologiem, nie będzie dobrym sędzią”.

Psychologia krym. świadka, jej ocena zawisa o pięć, zawodów, warunków, sposobu słuchania św. ma b. donosie znaczenie. Prof. Gross napisał zanie. „Nie można dość pilnie wystrzegać się fałszywych konkluzji, że coś musi być prawdą, bo wielu świadków to potwierdza”. To jest podstawowa zasada.

Willem Stern

w swem studjum o zeznaniach powiedział, że „w szeregu rozmaitych zeznań zachodzi znaczna ilość zeznań fałszywych, mimo, że pod względem wiedzy i woli nie były skłamanie”. Forell zwraca uwagę na niebezpieczeństwo kolarzenia myśli. Stern ostrzega, że różnica pięć odgrywa w rolę. „Koblety zapominają mulej, ale fałszują i zmyślają w ejoj”.

Aby się nie ograniczyć do literatury niem. i włoskiej nadmienię ustęp z dzieła francuskiego: „Szkoła doświadczenia wskazuje, że werność świadectwa zależy od różnych czynników, nietylko od wiarygodności świadka”.

W seminarjum prof. Witwickiego

w Warszawie niedawno odbyła się próba seminarjalna „Steigerowska”. Jeden słuchacz wtajemniczony był w prawdę, reszta nie. Nie było ani uczestnika, któryby zeznał prawdę, mimo, że był nieoznaczonym świadkiem zainscenizowanego zdarzenia. Masa uczirów wskazywała na osobników, którzy stali wprawdzie na miejscu, ale nie wykonywali żadnych ruchów. Cóż dopiero, gdyby któryś z tych błynnych uczestników zaczął być niekwa. Wszyscy byłiby na niego wskazali, jako na sprawcę.

Co Pasternakówna faktycznie widziała?

Lot bomby, Steigera, rzucającego się do ucieczki, wystraszoną jego matę, bladą twarz. Z odruchem zastonięcia się ręką w razie strachu i podniesienia jej spotykamy się wszędzie, we wszystkich galeriach obrazów, muzeach. Widzimy tam

ruch ręki, jako objaw lęku i trwogi.

Past. odebrała te wrażenia i skojarzyła je. Dla sądu są ważne objawy neurastenji tego świadka. Past. jest agresywna, na miejscu wytrzymać nie może, skacze z miejsca na miejsce, z ust jej nie płyną słowa, ale kaskady. Jest to

obraz neurastenji.

Wszystko wie, o wszystkim pamięta, nigdy się nie myli, wnikostuje, zwraca spostrzegac. Past. jest dzieckiem ludia. Żyje fikcją, wyobraźnią fantazją. W ramy przeżytych wrażeń wkłada szczegóły po szczegóły.

Ze zwykłego człowieka baletu nagle przemienia się w członka dramatu.

Budzi się wtedy w niej temperament. Broni uzyskanej wyższej rangi społecznej i każdego szczegółu. Odtąd jej zeznanie staje się dla niej świętością, dogmatem. Nie wytrzymuje jednak krytyki psychologiznej. Oprzeć się jej nie może.

Drugi świadek Loedlowa oświadczyła na sali sąd.:

„Bole się bo mnie żydzi zabiją”.

„Zabiją” tu, gdzie iad panuje i porządek, w wieku XX, w wolnej Rzeczypospolitej?

Jest pewne, że mistrz Loedlowej jest pod wpływem pewnych przesądów. Religijna, nabożna, szczeniaku godna osoba, która nie kłamie, jest owładnięta jednak pewną ekstazą, niemiłosierną dla sądu. Widziała zresztowanie Steigera. Budzi się u niej po powrocie do Wiednia świadomość, że była świadkiem

zawachem lotyżna manifestat.

W rozdyktaniach swych łączy te fakty w jedną całość. Czuje w sobie powołanie, wewn. głos każe jej pomieścić obrabiany manifestat Rzypl. Nie pamięta jednak wielu rzeczy, np. czy prez. jechał w powozie, czy w aucie, czy miał maki czerwone, czy też różne chorągiewki itd. Brak jej zmysłu

ostrzegawczego. Mówi, że trzymała Steigera za rękę, ale żaden św. tego nie potwierdza.

Świadkowie to wykluczają.

Niemżliwe zaś, by nikt nie spostrzegł Loedlowej — w żalobie z ciężkim kirem. Loedlowa nie ma zmysłu ostrzegawczego, ani zdolności ściśle reprodukcji tego, co widziała.

To nazywa nauka halucynacja.

Loedlowa nie widziała, ale miała widzenie.

Czy przejdzie ta rozprawa do historii, nie wiem, ale że przekładzie do literatury kryminalisty cznie, jako wzorowe seminarjum spostrzeżeń, których polegać nie można, to pewne.

(Przewodniczący zarządza przerwę).

## Psychologia czynu.

(j) Pan prokurator z zeznań świadków złożył mozaikę, w którą uderza jednym ciosem:

Gdzie jest motyw czynu?

Oskarżenie, opierając się na tezie inspektora Łukomskiego, uciekło się do argumentu, że jest to zamach demonstracyjny. Byłaby to więc demonstracja do której nikt nie chce się przyznać.

Czy istniał — zapytuję — kiedykolwiek pochód demonstracyjny bez uczestników, strajk bez strajkujących?

A dalej — czy może być przedmiotem oskarżenia powiedzenie Steigera: „my tu jesteśmy od 600 lat, nie jesteśmy gośćmi, ale także gospodarz mi”?

Ja miałbym żal do Steigera, gdyby powiedział, że jesteśmy gośćmi. Tu spoczywają prochy ojców i tu chcemy żyć na tej ziemi, pracować i być dobrymi obywatelami Rzeczypospolitej.

Dwie ewentualności: czyn konspiracyjny albo indywidualny.

Steiger jest maskowanym komunistą — mówiono.

Wszyscy, którzy tu zeznawali, więc przyjaciele, koledzy, znajomi oskarżonego, — dali nam jednolity obraz psychiki oskarżonego. Był on filistrem, wychowanym w skromnych, małomieszczańskich warunkach życia, w patryarchalnych stosunkach domowych. Czy na

tem więc nie można przyjąć ów czyn fanatyczny?

Czyn miał być konspiracyjnym!

Gdzie są konspiratorzy? Skąd pochodzi bomba? Dlaczego przez 14 miesięcy śledztwa nie wykryto żadnej nici spiskowej, ani jednego spólnika?

Włec czyn był indywidualny? Jakie przesłanki wskazują na to, że Steiger był komunistą — powiedzenie przed insp. Łukomskim i konfidenci.

Jeżeli za powiedzenie wobec Łukomskiego można wdrożyć dochodzenia, należy uczynić to również względem p. min. Skrzyńskiego. (Obrońca odczytywa wyrażenie ministra Skrzyńskiego, analogiczne do powiedzenia Steigera).

Pozostają konfidenci. W toku rozprawy mieliśmy wątpliwą przyjemność poznania kilku egzemplarzy. — Mówić o nich nie będę, to są ilustracje do dzieła Giorkija „Na dnie”.

Dziś się rozwieźmożniła, Szanowni Panowie, ta masa konfidentów. Każda władza, każdy urząd ma swoich i ci konfidenci stali się plagą społeczeństwa. To, co przytrafiło się Steigerowi, może się jutro każdemu z nas przytrafić. Jakiś konfident zrobi doniesienie, że ja należę tu czy tam i nasze życie będzie w niebezpieczeństwie.

## „Rozbiór duchowy”.

Przystąpię obecnie do kwestii, czy czyn mógł wyjść od stronnictwa Steigera, czy ten czyn, jeżeli miał być demonstracją, odpowiadał nastrojowi społeczeństwa, z którego wyszedł Steiger i do którego należy.

W tem miejscu obrońca poddaje analizie stosunki polsko-żydowskie i ich dzieje, od okresu świadomej czy też nieświadomej polskości żydów aż po dzień dzisiejszy, kiedy pod wpływem płynących z nad Sprewy prądów antysemitkich społeczeństwo żydowskie skłoniło się ku sjonizmowi.

Dzień 5. września miał być tym dniem uroczystym, kiedy po długich i zaciętych walkach, zjawiała się nadzieja, jutrenka lepszych dni. Opamiętanie nastąpiło z obu stron. I w tym nastroju miałby syn małomieszczanina te wszystkie nadzieje, które żydzi zaczęli z przybyciem Pana Prezydenta do Lwowa zdruzgotać? Żydostwo wypiera się indywidualów zbrodniczych jak Bottwina, ale za Steigerem ujmuje się, gdyż wierzy, że jest niewinny.

Przyznanie Olszańskiego.

Z kolei dr. Loewenstein zajmuje się obszernie zeznaniami Olszańskiego.

Zaczyna od listów Ukr. Org. Wojsk., których autentyczność popiera całym szeregiem faktów, przeprowadza psychologiczny rozbiór zeznań Olszańskiego, wskazuje na żywiołową jego nienawiść do Polski, prawdziwość i bliźca w oczy rzeczywistość opisu przygo-

towań do czynu. Specjalną uwagę poświęca dr. Loewenstein orzeczeniu rzeczoznawców, i oto jak wypada „niezaciemniony przez fachowe wiadomości” sąd o bombie:

„Czy w dziejach terrorystycznych aktów słyszał ktoś, by używano bomb lontowych. Taki lont zmusza zamachowca do uzgodnienia czasu spalania się lontu z czasem wylotu bomby. Czy można pomyśleć, że ten, który, celuje, musi skierowywać uwagę — żeby rzucił bombę w tym kierunku, gdzie jest cel, żeby on miał w pierw zapalić, potem rzucić, celować, wszystko z palącym się lontem, a tym czasem powóz mu ucieknie!

Celować i nabijać — moi panowie — to jest rzecz wykluczona!

„WERDYKTEM WASZYM ODDAJCIE GO ŻYCIU!”.

Ostatnie ustępy przemówienia obrońcy poświęcone są osobie Steigera i jego zachowaniu.

Mówi Dr. Loewenstein: „Widzieć go panowie, śledzącego tu przeszło dwa miesiące — obserwujecie go, czy to materiał na wyrotowca? Czy to zamachowiec?”

Drobiazgowo prostuje każdy szczegół, buchalter sprawy Steigera, notuje i kontroluje każdą pozycję, płuje, by żaden grosz zeznań nie przeszedł bez przekazki życiowej, bez kontroli prawdy.

Kontroluje, prostuje i notuje każdą pozycję, a kiedy staje wobec oskarżenia Pasternakówna i Loedlowa, nie oburza się, nie unosi, nie zarzuca

# JACKIE COOGAN

„Niech żyje król”

młodziacy ulubieniec całego świata 3732 w dramacie 10-aktów

dzis po raz osami w kinie „Lew”

Im zlej woli lub kłamstwa, — przyczyny ich zeznań nie dochodzi, ks'ążkuje na konto dubioso, — tylko jedno ciągle podkreśla, jako wynik bilansowy samienia: „ja jestem niewinny”.

W imię idei prawa odzywam się do was szanowni panowie! Ten człowiek, jak Dante za życia przeszedł przez piekło! Werdyktem waszym oddajcie go żywu, oddajcie go pracy!

Sadźcie wedle waszego obywatelskiego sa-

mienia, a pewny jestem, że na zadane wam pytanie, czy winien Stanisław Steiger zarzuconemu zbrodni, odpowiedzieć: Nie!

**DZISIAJ ZAPADNIE WYROK!**

Dzisiaj rano nastąpi sesyjne przewodniczącego, poczem przysięgli udadzą się na naradę, celem wydania werdyktu.

Wyrok zapadnie po południu.

## Planowany zamach na Stressemana

Zamachu mieli dokonać dwaj studenci uniwersytetu berlińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z). Policja berlińska twierdzi, że wyrzyla zamach, jaki miał być urządzony na Stressemana. Zamach ten wyszedł z łona „Völkishe Partei”, a

mieli go wykonać dwaj wyznaczeni do tego studenci uniwersytetu berlińskiego. Studentów tych aresztowano. Spodziewane są sensacyjne rewelacje.

## Całe terytorjum Mossulu oddała Rada Ligi Narodów Anglii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Wczoraj w południe na publicznym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, zapadła ostateczna decyzja w sprawie Mossulu. W myśl tej decyzji Anglja przejmie całe terytorjum Mossulu wraz

z źródłami naftowymi. Granicę stanowiącą obecną linię demarkacyjną, który jednak ze względów strategicznych przesunięta zostanie nieco na północ. Anglja zobowiązała się zawrzeć z Turcją konwencję celno-handlową.

## Załamanie się kursu dolara.

Dziś spodziewać się należy dalszego jego spadku! Prezes Banku Polskiego zajął się nareszcie losem złotego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Na rynku walutowym w Warszawie nastąpiło wczoraj załamanie się kursu dolara. Jeszcze przedpołudniem dolar wykazywał tendencję zwykłą i doszedł do kursu 11'75. Wkrótce jednak rozeszły się na giełdzie wieści, że krytykowany dotkliwie na komisji budżetowej prezes Banku Polskiego, p. Karpiński, zaczął się nareszcie interesować losem złotego i że wydane już zostały zarządzenia, mające powstrzymać dalszą jego zniżkę.

Na wiadomość o tem, kurs dolara na giełdzie nieoficjalnej zaczął spadać a na oficjal-

nem posiedzeniu giełdowym został ustabilizowany na 10'50.

Gdy jednakowoż rozeszła się znów wieść o tem, że Bank Polski utrzymał notowania dnia poprzedniego, kurs dolara zaczął gwałtownie spadać, obniżając się co godzinę po kilka punktów. Pod wieczór ofiarowywano już dolara po 9'80, ale bez odbiorców, czyli że spadł on na giełdzie oficjalnej ponownie ustabilizowanego przed kilku godzinami kursu.

W dniu dzisiejszym należy się spodziewać dalszego spadku dolara.

## Nieunikniony rozłam w „Wyzwoleniu”

Odrzucenie propozycji posła Bryla. — Ucieknie z „Wyzwolenia” zasila szeregi „Piasta”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W grupie „Wyzwolenia”, w której ciągle się kotłuje i raz poraz ujawniają się tendencje odśrodkowe, liczyć się należy z nieuniknionym rozłamem.

Wczoraj na pełnym posiedzeniu klub ten 28 głosami, przeciw 15 głosom odrzucił znaną już propozycję posła Bryla w sprawie połączenia się tych obu klubów, oraz wogóle

stworzenia jednolitego frontu chłopskiego w Sejmie przez połączenie się ze stronnictwami ludowymi. W dyskusji pojawiły się trzy wnioski:

Posel Wrona domagał się natychmiastowego połączenia się klubów „Wyzwolenia” z grupą posła Bryla. Prezydium klubu zasadniczo wypowiedziało się za takim połączeniem, jednakże chciało wyczekać aprobaty kongresu stronnictwa.

Wnosząc posel Poniatowski postawił wniosek na odrzucenie propozycji posła Bryla, a oświadczył się tylko za zbiłkowaniem obu klubów na terenie parlamentarnym. W rezultacie przyjęto wniosek posła Poniatowskiego.

O obradach klubu wydano bardzo mętny w treści komunikat, który zupełnie niedowolnie potwierdza wiadomość o istniejących w „Wyzwoleniu” fermentach. Rozłam w tym klubie wydał się być nieuniknionym. Jak słychać 15 posłów, z p. Dąbskim na czele, opuści szeregi tego stronnictwa i wszyscy, po jakimś czasie, będą przyjęci z powrotem do klubu „Piasta”. —

### OBIEG BANKNOTÓW W ROSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Sowiecki komisarz Ludowy Sokolnikow ogłosił, że mimo blokady kredytowej, jaką stosują wobec Rosji sowieckiej wielkie mocarstwa, czerwieniec musi pozostać mocną i niewzruszalną walutą do końca roku. Zapas waluty będzie powiększony o 200 milionów rubli złotych. Obecny obieg banknotów wynosi 1250 milionów rubli złotych.

### PROGRAM NOWEGO MINISTRA FINANSÓW FRANCUSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą: Doumer przyjął portfel finansów, jednakowoż jest zdania, że nie przeprowadzi on sanacji tak, jak się po nim tego w pewnych sferach spodziewają.

Program swój opiera Doumer na zaprowadzeniu podatków pośrednich zamiast bezpośrednich, na rozbudowaniu monopolu tytoniowego, na redukcji urzędników i na sprzedaży pewnych domen państwowych.

## O wyjście z niedoli gospodarczej.

Poruszona w artykułach p. Jana Wasunga sprawa wewnętrznej pożyczki dla Banku Polskiego w celu sanacji obecnych naszych stosunków gospodarczych, znalazła żywy odzew wśród społeczeństwa. Otrzymałmy już w tej sprawie szereg listów, a wczoraj zjawila się w naszej redakcji deputacja urzędników rachunkowych Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, która w myśl apelu p. Wasunga zadelarowała zbiórkę złotych na zasilenie podkladu waluty polskiej. Najlepszy to dowód, jak żywotną sprawę poruszyliśmy we wspomnianych wyżej artykułach.

Od jutra otwieramy stałą rubrykę dla tej ważnej sprawy, podając w niej ważniejsze głosy z pośród publiczności, oraz nazwiska ofiarodawców.

Kino WANDA 1. Maja 11 Kino WANDA

**Lucjano ALBERTYNI** w najsensacyj. 7-akt. dramacie **Człowiek w komedie**

Ponadto komedia amerykańska z królem humoru HAROLD LLOYDEM. 37850

Staraniem Towarzystwa Dziennikarzy polskich i Zawodowego Związku Literatów polskich odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia 1925, w sali zebrań Rady m. w ratuszu

**UROCZYSTA AKADEMJA**

ku czci Władysława Reymonta

z łaskawym współdziałaniem prof. Eugenjusza Kucharskiego (wykład o twórczości Reymonta), artystów dramatu Józefa Sosnowskiego i Zofii Barwińskiej (recytacja usę 3v z dzieła Reymonta) i Tow. Śpiewackiego „Bard” pod dyktando L. Stadlera.

Początek Akademji o godzinie 12-tej w południe.

Bilety w cenie: fotele w pierwszych rzędach 3 zł., w dalszych 2 zł., wstęp na salę 1 zł., galerja 50 gr. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej, pl. Marjacki.

**Groza położenia w Łodzi.**

Znowu kilka tysięcy robotników traci pracę. Zapowiedź demonstracji publicznych. - Niemcy wyzyskują położenie.

(Telefonom od naszego korespondenta)

WARSZAWA. (z.) — Pomimo pręż. ekspozycyj, jaką minister Zdziechowski usiłuje dać przy słowcom w formie obniżenia kursu do ara — bezrobocie w Łodzi wrażliwa z dnia na dzień. Przygnębiające wrażenie wywołała wiadomość, że największa fabryka w Łodzi, jaką jest Włocławska Manufaktura, postanowiła w ciągu najbliższych 2 tyg dni wypowiedzieć pracę wszystkim robotnikom w ilości 7000 os. Gr. za położenia po eguje się z każdym dniem. Na dziś uchwalono urządzać cały szereg demonstracji publicznych.

Jednocześnie wiadomem jest, że Niemcy, zorientowawszy się bardzo szybko w sytuacji gospodarczo finansowej w Polsce — wysłali specjalnie do Łodzi cały szereg agentów, którzy wykupują tam towary, kalkulując się dla nich obecnie w związku z wysokim kursem do ara w Polsce, bardzo tan o.

**Nie było „powstania” na Po. uciu.**

(Od naszego korespondenta)

Kołomyja, w grudniu. W związku z odbywającym się we Lwowie procesem dywersantów ukraińskich, należy z całą stanowczością zaznaczyć, że uczestnicy tego procesu są zwykłymi bandytami, pozbawionymi jakichkolwiek cech ideowych i że napadów na dwory polskie i karczmę żydowskie dokonali wyłącznie w celach rabunkowych.

Niezrozumiałym wprost jest fakt, dlaczego ze zwykłych szumowin podmiejskich robi się „bohaterów” i „powstańców”, (sic!) a prasa nasza bezkrytycznie zamieszcza sprawozdania z tego rzekomo politycznego procesu, zapominając je w

komentarze, które tu na miejscu są zgola nie zrozumiałe i wywołują tylko wzruszenie ramionami. „Ładnych „powstańców” wyszukał sobie” — mówi przeciętny obywatel kołomyjski i spława, czytając opisy niedoszłego „powstania”, mającego oderwać Pokucie od Polski. (Nie wiadomo tylko, dokąd w razie oderwania miało być Pokucie przyłączane: do Rumunii czy też do Czechosłowacji!..)

A już zgola niepotrzebnie wnieoszono w tę aferę Bogu ducha winnych Huculów, nie mających z nią nic wspólnego. Wszak okolice Kołomyi to jeszcze nie Huculszczyzna!

**CZICZERIN NIE ZATRZYMA SIĘ W WARSZAWIE.**

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Cziczeryn wyjeżdża 23. bm. z powrotem do Moskwy. W drodze powrotnej nie zatrzyma się on w Warszawie, lecz pojedzie przez Prusy Wschodnie do Rygi, a stamtąd do Moskwy.

**WYWIADY Z CZICZERINEM.**

Paryż. 16. grudnia. (Pat) W wywiadzie z przedstawicielami prasy, Cziczeryn oświadczył, że jest zadowolony z rokowań, jakie prowadził z kierownikami polityki francuskiej i

reprezentantami wszystkich gałęzi przemysłu. Jednak przedwczesnem jest mówić już teraz o szczegółach. Wszystkie pogłoski o rzekomych postanowieniach obu rządów są nieprawdziwe. Rosja sowiecka nie zejdzie ze swego odmownego stanowiska wobec Ligi Narodów.

Na zapytanie dziennikarzy co do uregulowania długów rosyjskich, Cziczeryn wyraził się z wielką rezerwą, oświadczył kilkakrotnie, że jeżeli Rosja otrzyma kredyt, to w takim razie będzie mogła łatwiej przeprowadzić regulację swoich długów.

W sprawie polityki rządów sowieckiego wobec państw bałtyckich, Cziczeryn oświadczył, że Rosja sowiecka postara się uniknąć wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do federacji państw bałtyckich.

W sprawie rozbrojenia Cziczeryn oświadczył, że Rosja pod pewnymi warunkami jest gotowa wziąć udział w konferencji przygotowawczej, jednak obecnie nie może się co do tego wypowiedzieć, ponieważ nie otrzymała zaproszenia.

Paryż. 16. grudnia. (Pat) Cziczeryn oświadczył przedstawicielom prasy angielskiej, że wiadomość o spotkaniu w Wenecji Cziczeryna z Chamberlainem, jakoteż o podróży Cziczeryna do Londynu nie odpowiada rzeczywistości.

**Kronika bieżąca.**

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 17 bm. „Wilki”. Ceny niższe.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 17 bm. „Marfetta”. Ceny niższe.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek 15, środa 16, czwartek 17, piątek 18 i sobota 19 bm. „Wilki w nocy”. Cłsc. wstęp Jednowskiego.

REPERTUAR TEATRU „SEMAFOR” ULICA

REJTANA 3. Codziennie o godz. 20-tej „Łatki 1925”. Osoby: S. Krzyński, J. Oświecający, G. Rabski, Prof. Kujusz Jeiner, Ignacy Gentle-Mam, L. Dr. Andau, Pewien grek, Ten—ryk Babrawiński, A. hr. Szredro, Fanna Bodek, Moszko Francowicz i t. d., i t. d. W niedzielę i święta przedstawienia popołudniowe o godz. 17-tej. — Bilety wcześniej do nabycia w magazynie nut Seyfartha ul. Akademicka.

Z KASYNA I KOŁA LIT. ART. WE LWOWIE.

Dziś (czwartek) wykład Jana Pietrzyckiego na niezwykle barwny i wdzięczny temat: „Kulendy polskie” (rozwój i znaczenie kolend w literaturze polskiej) odbędzie się w sali Kasyrna i Koła lit. art. (ul. Akademicka) o godz. 8 wieczorem. Cały wykład ilustrowany najpiękniejszymi kolendami polskimi.

ZE SPRAW URZĘDNICZYCH. W związku z

rezolucjami uchwalonemi na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, jakie odbyło się we Lwowie dnia 29. listopada 1925, Zawodowy Związek Stowarzyszeń Państwowych Urzędników rachunkowo-kontrolnych na Małopolskę i Śląsk we Lwowie wysłał dnia 14. grudnia br. delegację pięciu województw do Warszawy pod przewodnictwem wiceprezesa Związku p. Leśnickowskiego z przedstawieniem do Rządu i Sejmu przeciw dalszej redukcji urzędników i obniżeniu uposażeń służbowych

„ŁATKI 1925” cieszą się nadal olbrzymim powodzeniem. W wykonaniu tekstów i piosenek bierze udział cały zespół teatru Senafor, który wrócił z tournée po miastach prowincjonalnych. Niemalżnące oklaski zbierają codziennie figurki Bradosława Krzesło Czyżanowskiego, Gazety Porannej i nowo napisane ekspozycje finansowe byłego ministra G. Rabskiego. Ten ostatni numer przyrządzony co zdanie huraganami śmiechu, jest niezwykłym wprost „szlachetnym” stojącym na szczytowej wyżynie humoru i satyry.

KOŁO PAŃ TSL. chcąc ułatwić naukę tym osobom, którym za daleko jest chodzić do szkoły Staszica, otwiera kurs dla dorosłych analizek w szkole im. Konarskiego przy ul. Sapieżyńskiej w kościele św. Elżbiety. Nauka będzie się odbywała tylko w niedzielę popoł. Wpisy rozpoczynają się już 20 i 27 bm. od 4-5 popoł. w szko-

# Pocztówki świąteczne

Największy wybór tylko w sklepach  
Tow. „RUCH“ S. A. 3195  
ul. KILIŃSKIEGO 1  
ul. ROMANOWICZA 10

**Eluro koncertowe M. Tuerka,**  
Czwartek 17. grudnia. ADA SARI, Wie-  
czór pieśni i arji operowych. 3171

MAKIRYSKA „Aniela“ zawiadamia ni-  
niejzsem swoją P. T. Klientele, że obecnie  
pracuje w salonie fryzjerskim damskim firmy  
„Prev ndar i Seweryn“, plac Marjacji 1. 4,  
Hotel Europejski. 378-z

▲ NADESŁANE. ▲

## NA ŚWIĘTA!!

Migdały, R dzynki, Daktyle, Figi, Orzechy, Mak,  
Uplata, L. arm. lada, Kompoty, Wanilje, Korzenie,  
oraz

Najlepsze koniaki, Wódki, Likery Boisa, Jaręgiak,  
Siwowiec, Krupnik i Spirytus Bengout-ronopol we  
f. anzkach

**WINA** 37814

węgierskie, francuskie, hiszpańskie (Malaga) i austri-  
ackie. — Miłi stary ala Malaga.

## DELIKATESY

rosnorodne sery, konserwy rybne, bulion Liebiga —  
poleca po cenach umiarkowanych

**K. MAKSYNOWICZ** Lwów  
Sokoła 7.

†

za spójnej duszy s. p.

## Ferdynanda Spechta

obrońcy Lwowa 9341

oddędzie się w drogę rocznicę śmierci

## Nabożeństwo żałobne

dnia 19. grudnia 1925 o godz. 8 1/2 rano w ko-  
ściele św. Mikołaja, na które zapraszają ser w-  
nych, przyjaciół i kolegów Zmarłego Rodz. ca.

## PIERWSZY DR. J. REINHOLD

specjal. w chorobach uszu, nosa i gardła  
pracejcie osada ulica 37 Księżka 1. 96  
37668

## Kronika sportowa.

DOCHODZENIA PZPN-U W WARSZAWIE  
UKOŃCZONE.

Dalszy ciąg dochodzeń w Krakowie.

W sobotę 12. i w niedzielę 13. grudnia br. de-  
legat PZPN. p. Orzelski w obecności Zarządu  
WOZPN. przeprowadzał dochodzenie, szukając  
śladu profesjonalizmu pikarskiego wśród graczy  
warszawskich. W związku z tem przesłuchiwał  
był członkowie klubów warszawskich i rewido-  
wane ks'ęg' kasowe, których złożenia w Sekretar-  
jacie WOZPN. zażądał PZPN. Ks'ęgi zostały  
złożone tylko przez niektóre kluby (Legia, Mak-  
kabi, Polonia itd), kilka klubów wymówiło się  
od złożenia ks'ężek, motywując to dokonywa-  
niem zamknięcia kasowego, a RKS. Skrz odno-  
wła kategorię przedłożenia ks'ężek, zwrac-  
ając uwagę PZPN. na brak tak daleko idących  
kompetencji. Przesłuchiwało prawie tylko graczy  
Legii, przyczem kryżowe pytania p. delegata go-  
dziły przeważnie w osobę Łafki. Z zeznań tego  
gracza wyszło na jaw, że Łafko z powodu po-  
ważnego zatargu z Cracovią, opuścił Kraków  
jako ochotnik wstąpił do wojska w Grodnie —  
Stamtąd udał się do Wilna i wreszcie do War-  
szawy, nie mając zamiaru powracać więcej do  
Krakowa. Również bardzo skrupulatnie był bada-  
ny gracz Makkabi, Hann. Ostateczna decyzja w

# Nowelizacja ustawy o ochronie lokatorów.

Restauracje, kawiarnie i hotele wyjąte będą  
z pod ustawy.

Wstrzymanie podwyżki czynszów od mieszkań. — Nie  
szkania służbowe.

Lwów, dnia 17. grudnia.

(d) Z kół poselskich informują, że  
w komisji postanowiono uwzględnić projekt  
wyjęcia z pod ustawy o ochronie loka-  
atorów lokali restauracyjnych, kawiarni-  
nianych i hotelowych. W t m wypadku  
właściciele odnośnych budynków będą mieli  
zupelną swo odę co do wypowiedzenia przed-  
miotu najmu restauratom, kawiarniom i ho-  
telarzom, ewentualnie co do ustalania kwoty  
płacić się mającego czynszu.

Tego jeszcze tygodnia na posiedzeniu  
komisji pr wniczej rozpatrywaną będzie no-  
wela do ustawy o ochronie lokatorów. Ró-  
wnocześnie Związki zawodowe pracowników

umysłowych i fizycznych, organizacje społe-  
czne i stowarzyszenia wnosły memoriał do  
rządu, senatu i sejmu o wstrzymanie pod-  
wyżki czynszu za mieszkania z dniam 1. sty-  
cznia 1926, gdyż sytuacja gospodarcza kraja  
jest coraz gorszą i drożyzna wzrasta, a czynsz  
już obecnie odpowiada jednej trzeciej części  
dochodów lokatora, który to czynsz w zawo-  
dach wolnych jest stosunkowo wyższym.

Również memoriał ten domaga się  
zmiany ustawy co do mieszkań służbowych,  
aby pracodawcy bez żadnego powodu w spo-  
sób lekkomyślny nie wypowiedzi swoim pra-  
cownikiem stosunku służbowego.

to żeńsk. im. Konarskiego. Nauka zaczęła się po  
świątach.

**WYSTAWA ALEKSANDRA AUGUSTYNO-  
WICZA.** Dowiadujemy się ze sier artystycznych,  
że w salonach Towarzystw Przyj. Sztuk Pięk-  
nych w Omachu Muzeum Przem. wystawia obec-  
nie większą ilość prac p. Aleksander Augustyno-  
wicz. Wystawa ta wzbudza duże zainteresowa-  
nie ponieważ znany ten wyjątkowo popularny we  
Lwowie, oddzielony zrazu wojną a następnie po-  
dróżami od swego rodzinnego miasta, do którego  
jednak jak każdy prawy Lwówianin żywi stały  
sentyment. Wystawa obecna zbiegiem okoliczno-  
ści łączy się z 35-letnią rocznicą, gdy ten sławny  
użył i znakomity malarz, pierwszy raz wzię-  
ł udział portretem literata Belzy w wystawie lwow-  
skiego Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

**WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW „NU-  
ZY“** — jak się dowiadujemy — oddędzie się w  
pierwszych dniach stycznia r. 1926.

(!) **ZE SPRAW MIĘSKICH.** Magistrat m.  
Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we  
wtorek dnia 15 bm. pod przewodn. prez. m. Jó-  
zefa Neumanna. Udzielono konsensu na dobiadówkę  
dwóch parterowych ubikacji pod l. 78 przy ulicy  
Żółkiewskiej oraz konsensu na 2 drożki automo-  
bilowe z taksamietrami. W końcu ukarano: a) 7  
osób grzywnami po 5, 10 i 25 zł. za przekrocze-  
nie przepisów gospodnio szynkarskich i b) 30  
dzurców domów, względnie właścicieli realno-  
ści grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie  
przepisów sanitarno-pojacych.

**ZBLIŻAJA SIĘ ŚWIĘTA** — ponimo ciężkich  
warunków jest to czas choćby najskromniejszych  
zakupów, które wzięte razem tworzą wielkie su-  
my. Zwracamy się wtedy do Kobiet Polskich z  
wzywaniem by poświęciły drobną ofiarę na oltarz  
Olezyzny, wyrzekając się produktów zagranic-  
nych zadowolili się polskimi wyrobami tak w  
dziale galanterijnym i tekstylnym na podarki jak  
i spożywczym na stół wigilijny. Niech mówią o  
tem dzieciom swoim a odczują podwójną radość  
spełnienia obowiązku i dania dobrego przykładu.  
Zjednoczenie pol. chrześc. Tow. kobiecych.

**GINIE WRAZ Z RODZINĄ Z GŁODU I ZI-  
MNA.** Stolarz Jan Nizan, zamieszkały przy ulcy  
Lyczakowskiej 115, spełuje za naszym pośred-  
nictwem do sere litosłowich, prosząc o jakiekol-  
wiek zwycię w zakres stolarstwa wchodzące. Ka-  
dą robotę wykona sumiennie i po bardzo niskich  
cenach.

(d) **SPRAWA HOCHSTAPLERKI Z KATO-  
WIC.** Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę  
liczonoj Metzner z Katowic, która na bruku  
Lwowski od dłuższego czasu grasuje, nacłagając  
ludzi na bardzo wysokie kwoty. W sprawie tej  
wrticej hotelu „Zorza“ p. Wilhelm Kromer infor-  
mował nas, że on wcale nie ręczył za długi Metz-  
nerowej i tych nie płacił, jakoteż wcale nie ko-  
chał się w tej hochstaplerce, która mu przestała  
winna 671 zł. Natomiast Metznerową opiekował  
się i za jej długi ręczył kelner Bronisław Wolf,  
który już nie pracuje w hotelu „Zorza“. Wolf  
właśnie dostarczał jedzenia Metznerowej w kry-  
minalne i w czasie jej tam pobytu opiekował się  
lodynym jej niechomym majątkiem, którym jest  
pół kamiczek.

(d) **PRZEBITY NOZEM.** Wczoraj na ulicy  
Michał Janiszewski, zamieszkały w Zamarynowie  
przy ul. Granicznej 1. 6, przebił nożem pie-  
karza Teodora Hrycaka, mieszkającego przy ul.  
Poltewnej 1. 25. Pierwszej pomocy rannemu u-  
dzieliło Pogotowie ratunkowe.

**Polki Bank Handlowy** zaprasza wie-  
rycieli małopolskich na posiedzenie, które  
o b dzie się we Lwowie w czwartek 17. bm.,  
o godz. 7. po poł., w lokalu Banku przy ul.  
Halickiej 19, celem wysłuchania sprawozda-  
nia pp. inż. M. Miślanki i dr. A. Wittlina  
o dotychczasowej akcji sanacyjnej

**Dla omdzielęci-letniej staruszki,** gi-  
nące z głodu, otwieramy składkę w „Wiek  
Nowym“, apelując do mi osterdzia ludzkie o.  
Służymy ta że jej a'resem, gdyby ktoś o o-  
b.ście chciał opramować ni szcz. sliwej. 9342

Wkrótce największa sensacja sezonu 37801 w kinie LEW  
**„SROGI KOMENDANT MARTEUS”**

## Czyżby handlarka żywym towarem?

### Zniknęła 2 młodych dziewcząt we Lwowie.

(d) Kilka dni temu Jan Marszał, egzektor Kasy chorych, zamieszkały przy ul. Podzamecznej 1. 11, bawił w Szczercu. Tam pewien nieznanemu mu rolnik oddał w jego ręce dwie córki, aby je umieścić we Lwowie w służbie. Marszał z dziewczętami, z których jedna liczyła lat 14, a druga lat 15, przyjechał do Lwowa.

W drodze do miasta spotkał znana mu osobie Annę Stepaniuk, zamieszkałą przy ul. Karaickiej 1. 9. Gdy ona dowiedziała się od Marszała, że dziewczęta przyjechały szukać

służbę, podjęła się obie ulokować w odpowiednim miejscu i zabrała je ze sobą.

Na drugi dzień Marszał udał się do Stepaniukówny, aby dowiedzieć się od niej, gdzie umieściła dziewczęta. Tymczasem dawała ona niejasne odpowiedzi i nie mogła wytłumaczyć się, co właściwie zrobiła z dziewczętami.

Wobec tego Marszał o tym fakcie wczoraj zawiadomił policję, która rozpoczęła dochodzenia celem stwierdzenia, czy w tym wypadku obie siostry nie padły ofiarą handlu żywym towarem.

## Obuchem siekiery po głowie.

### Uczyniła to żona mężowi.

(d) W rzeczywistości przy pl. Gołuchowskich 1. 9 mieszka funkcjonariusz tramwajowy Stefan Wygnaniec, liczący lat 50. Od kilku lat żona jego, Konstancja, licząca lat 45, jest chora i uciążliwie leczy się w szpitalu. Ponieważ Wygnaniecowie mają pięcioro dzieci i trzeba było komuś zająć się gospodarstwem, przeto Wygnaniecowa sprowadziła do siebie swoją siostrę, wdowę, młodszą o lat 10. Z całą gorliwością zajęła się ona gospodarstwem szwagra, a nawet pożyczyła pieniądze na koszt leczenia jego żony.

Przed kilku dniami Wygnaniecowa znowu powróciła do domu z szpitala, w którym przebywała przez czas dłuższy. Będąc wysoce nerwową z powodu niestępną choroby, popadła ona w zazdrość, podejrzewając męża o stosunek miłosny z jej siostrą. Toteż rozpoczęły się w domu niesnaski, które popchnęły Wygnaniecowa aż do zemsty, do czego przyczyniła się wiele rozmowa sąsiadek, którą ona, przechodząc kurytarzem, podsłyszała.

Mianoście owe sąsiadki opowiadały sobie o jakimś mężu, który zaraz po śmierci swej żony ożenił się z drugą, o wiele młod-

szą od zmarłej. Rozmowę tę wzięła ona do siebie i męża, a wróciwszy do mieszkania wyprawiła siostrze awanturę i kazała jej natychmiast wyprowadzić się, a następnie powzięła myśl, aby męża zamordować i w tym celu ukryła pod łóżkiem siekiere.

Gdy w nocy wszyscy spali, Wygnaniecowa wstała i obuchem przygotowanej siekiery uderzyła męża po głowie. Po czynie tym rzuciła siekiere i uciekła z mieszkania, ukrywając się w kamienicy na pierwszym piętrze.

Ruch i stękanie ojea spowodowało, że najstarszy syn przebudził się i zaświecił zapalniczką przy świetle której zobaczył ojca we krwi. To też zaalarmował on sąsiadów, którzy rannemu niosącemu z pomocą. Przybyło też na miejsce Pogotowie ratunkowe, które Wygnaniecowa przewiozło do szpitala. Na szczęście rana nie jest śmiertelna i Wygnaniec będzie wyleczony.

Wygnaniecowa policja aresztowała. Początkowo wypierała się ona swego czynu, a wreszcie przyznała, że musiała męża zabić, bo ten chciał ożenić się z inną, o czym słyszała rzekomo od sąsiadek.

tej sprawie zostanie wydana po zbadaniu ksiąg, które delegal zabral ze sobą do Krakowa, gdzie mają je badać specjaliści.

**LKS. LECHJA ZAPROSILI WSZYSTKIE A-klasowe kluby piłkarskie na konferencje, która odbędzie się dnia 22. grudnia br. w sprawie stanowiska A-klasy na Walnym Zgromadzeniu L. Z. O. P. N-u i ujednostawienia poglądów. Konferencja ta ma olbrzymie znaczenie, albowiem w razie ogólnego porozumienia A-klasy w sprawie wzajemnych wniosków i składu osobowego przyszłego Zarządu LZOPN-u. Walne zgromadzenie będzie mniej burzliwe i odbędzie się szybciej i sprawniej.**

**WALNE ZGROMADZENIE LKS. LECHJA** odbędzie się dnia 6. stycznia (środa) o godz. 9.30 przed południem. Lokal zostanie podany w terminie późniejszym. W razie braku kompletu Walne zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość obecnych członków.

**UNIWAŻNIENIE MECZU LEGJA—WARSZAWIANKA.** Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że mecz Legja—Warszawianka został przez wydział gier i dyscypliny unieważniony. Zarząd WOZPN. rozpatrywać może tę sprawę tylko wtedy, jeśli Warszawianka po uprzednim wniesieniu kaucji w określonej sumie, wystąpi do zarządu WOZPN z zażaleniem na orzeczenie wydziału gier i dyscypliny.

### ZE ŚWIATA.

**W TYCH DNACH** zostanie zakończona długotrwała wojna między Sławią i Spartą w Pradze. Obydwa kluby zawrą pokój, który im z pewnością wyjdzie na korzyść.

**SITUACJA WE WIEDNIU.** Kluby wiedeńskie są winne Związkowi 350 milionów koron — w tem Amatorzy 50 milionów, a Hakoah 44 milionów. Związek znajduje się w kłopotliwym położeniu, gdyż musi do 31. grudnia br. zapłacić 150 milionów koron zakładowi ubezpieczeń od wy-

## Szarada świąteczna „WIEKU NOWEGO”

15. grudnia 1925

**Wycinek, uprawniający do udziału w losowaniu premij.**

**Wyciąć i dołączyć do rozwiązania.**

padków tytułem wkładki asokuracyjnej za graczy zawodowych. Tymczasem kluby nie wpłacają taks i nie dają rekołmi, że wpłacą je w najbliższej przyszłości. Związek austr. rozumiejąc katastrofalne położenie klubów wiedeńskich, przesunął termin zapłaty taks związkowych do 1. marca przyszłego roku.

**ZBYSZKO CYGANIEWICZ W INDIACH.** Do Krakowa przybył z Ameryki znakomity zapalnik zawodowy, krakowianin Stanisław Zbyszko Cyganiewicz. Wyjeżdża on wkrótce do Indii, gdzie wystąpi do walki ze słynnym atletą Gan. Po odbyciu szeregu innych walk w Indiach Zbyszko wraca do Krakowa i ma zamierzać część fortuny, której się dorobił w Ameryce, obrócić na otwarczenie szkoły atletycznej w rodzinnym mieście. Wzdłuż otrzymanych informacji wydatek ten, w którym nie poderwie finansów Cyganowicza, który posiada w Nowym Jorku olbrzymi hotel-drapacz chmur, fermę w Kalifornii i kapitały w amerykańskich bankach.

## Kradzież w Lwowie.

(d) W dyrekcji kolei państwowych przy ul. Zygmuntońskiej 1. 1, z biura w czasie godzin urzędowych, skradziono o futro i kapelusz na szkodę inspektora Stanisława Schöna. Futro było czarne, kamgurowe, z szalowym kołnierzem krymskim, w którym znajdowały się rękawiczki skórzane. Kapelusz miękki był koloru pop elatego.

Na szkodę Laury Kordel, z sieni rzeczywistości przy ul. Hermana 1. 2, nieznanymi sprawcami skradł bianiak z mokrą belizną.

Znaczną szkodę poniósł wczoraj kupiec B. Lacher przy pl. Zbożowym 1. 4. Nieznany sprawca z progi jego sklepu skradł sk zynkę ceresu, o wadze 50 kg.

Również w zoraj popełniono kradzież w szkole im. K. narskiego, przy ul. Leona Sa iel'cy. Uczennicy Helenie Tołańskiej, mieszkającej przy ul. Niemcewicza 1. 28, skradziono z kurytarza brązowy kożuszek zakopiański.

Natomiast policja wczoraj za różne drobniejsze kradzieże aresztowała następujących sprawców: Piotra Trabacza (ul. Mączna 6); Karolnę Jurkiewiczównę, i z miejsca zamieszkania; Stanisława C ekiego (pl. St. zelecki 1. 12), oraz Stefana Rębę, Eugenję Lang i Piotra Kulika, również bez stałego miejsca zamieszkania.

# NASZ FILATELISTA.

## MARKI WĘGIERSKIE.

(uf) W dniu 30. grudnia 1916 następcą ces. Franciszka Józefa, Karol Franciszek Józef odprawił na zamku budzińskim razem ze żoną swą Zytą burbońską uroczystą koronację i objął rządy jako Karol V. Dla upamiętnienia tej historycznej chwili Węgry wydały dwie marki pocztowe, jedną z głową Karola V. z koroną św. Szczepana na głowie, druga z głową Zyty również w koronie.

Nie długo miało jednak trwać panowanie nowego króla, gdyż już w niespełna dwa lata, bo w dniu 11. grudnia 1918 roku wybuchła rewolucja, która zmusiła Karola do złożenia korony i ucieczki do Szwajcarii z całą rodziną.



Jak wiadomo, agencja bolszewicka, zmiotłszy monarchję z widowni węgierskiej, zastąpiła ją swym nowotworem, przeszczepionym z gruntu rosyjskiego na węgierski pod nazwą: „Magyar Tanács Köztársaság” (węgierska republika rad) a najważniejszym jej i pierwszym dziełem było usunąć z powierzchni wszystko, co przypominało dawną czasę monarchiczną. Węć nle tylko ludzi i ich ciężko zapracowane mienie, jako noszące na sobie piętno burżuazji, ale nawet znaczki pocztowe usunęto. W miejsce dotychczasowych znaczków opracowali na podstawie ogłoszonego konkursu artyści malarze Oskar Pekete, Arnold Gáya i József Grof nową serję znaczków pocztowych ozdobionych głowami osobistości, które wsławiły się na polu reform społecznych. A więc na znaczku wartości 20 halerzy w napisie, w formie elpsy, otaczającym głowę ludzką, znajduje się podobizna Karola Marksa.

Znaczek po 60 halerzy ma w prostokacie głowę największego poety-lyryka węgierskiego Aleksandra Petöfiego.



Znaczek po 75 halerzy ma w czworoboku głowę Ignacego Józefa Martinowicsa. Ma zabkowanie 24 3/4:29 mm., a prawa strona kolmierza musi drobniemi literami wykonać nazwisko Martinowicsa.

Jeżeli umieszczenie powyższych postaci na markach pocztowych da się uszczegółwić zasługami na polu społecznym to zdziwienie tylko wywołać musi umieszczenie na znaczku 75 halerzowym podobizny Jerzego Dozsa, urodzonego w roku 1514 w okolicy Szeklów, który za dzieła postawy w pojedynku z Turkiem otrzymał szlachectwo. Na wezwanie kardynała przyznał węgierskiego Tomasza Bakacza stanął Dozsa na cze-

le 60000 chłopstwa, drobnej szlachty, zakonników, by urządzić wyprawę krzyżową przeciw Turkom. Tymczasem Dozsa prowadził bandy do rabowania i mordowania szlachty i klas posiadających. Przeciw niemu wyrusza wojewoda Jan Zapolya i w chwili gdy Dozsa ze swą bandą zapragnął zdobyć bogate miasto Temeszwär, wycina jego bandę w pień, a samego Dozsa, który żywcem dostał się w jego ręce, osadza z żelazną, rozrzuconą koroną na głowie na rozpalonym do czerwoności żelaznym tronie, a do ręki kazał mu wosnąć berło królewskie z żelaza, również do czerwoności rozpalonego. Tak skończył wśród męczarni w roku 1514 bandyta, którego pamięć mają znaczki pocztowe przekazać potomkom Arpada.

## NOWOŚCI

**AFGANISTAN** otrzymał nowe znaczki wartości po 5 rup. barwy lilijowej.

**ARGENTYNSKA** Rzeczpospolita wydała nowe dwa znaczki wartości po 5 p. i po 20 p.

**BELGIJSKIE KONGO** (patrz ilustrację powiększoną) wydało nowy znaczek wartości 60 centymów. Czworobok przedstawia dwa woły u góry i napis „Congo Belge”, u dołu „Belgisch Congo”.

**BORNEO PÓLNOCNE** przedrukowało dotychczasowe znaczki po 2, 10 i 12 c. znakiem: „Postage due”.



**TRANSJORDANIA** wydała z arabskim napisem „Trans Jordan” wartości po 1 milien barwy czekoladowej, po 2 m. żółtej, po 3 m. niebiesko-zielonej, po 4 m. blade-czerwonej, po 5 m. pomarańczowej, po 6 m. barwy zielonej, po 7 m. brązowej, po 8 m. czerwonej, po 13 m. blade-niebieskiej, po 1 p. szarej, po 2 p. oliwkowej, po 5 p. purpurowej i po 20 p. fioletowej.

**PERSJA** wydała nowy znaczek wartości 10 chahrsów barwy siwej.

**TURCJA** nadała nową barwę marce wartości dwu pastrów, która obecnie jest zieloną, tudzież wartości po 10 pastrów, która otrzymała barwę niebieską.

## POCZTA LOTNICZA.

**ESTONIA** zastąpiła trójgranaste swe pierwsze znaczki niezabkowane nową serją o zabkowanie 13. Znaczki po 3 marka są barwy czarnej, po 10 marka niebieskiej, po 15 czerwonej, po 20 marka zielonej i po 45 marka fioletowej z czarną.

**SIAM** wydał znaczki dla poczty lotniczej w dwu wartościach: po 10 satangów brązowe z czarną barwą i po 50 satangów czarnej z brązową barwą.

# Z teatru.

## „WILKI W NOCY”, KOMEDJA W 3 AKTACH TADEUSZA RITTNERA.

Teatr był dla Rittnera „pełną całą bajką”. Zbliżał się do niego z tą trwożliwą ciekawością dziecka — poety, który w stworzonych przez siebie postaciach widzi ucieleśnione fantazje na temat rzeczywistego życia. Brał więc z tego życia substrat realności i przetwarzał go na poetycką przygodę, w której wszystko co małe i pospolite nabierało barw i znamion powagi i wielkości. Tworzył więc swoją własną rzeczywistość teatralną, zupełnie różną od rzeczywistości życiowej, przesyconej nawskróś promieniami poezji i subtelnej, mądrej ironji. W Rittnerze tkwi bowiem nieomylny instykt teatralności, który kaze mu myśleć wyłącznie kategorjami sceny. Kiedy się znajduje w tym świecie, rzeczywisty przestaje dla niego istnieć. W tym względzie jest Rittner bardziej bezwzględny od współczesnych apostołów teatralności Jewreinowa i Prandella, którzy w teatrze szukają jedynie sprawdzianu dla rzeczywistości życia. Dla Rittnera teatr jest samem, realnem życiem, w którym dochodzi do głosu to wszystko, co w życiu istnieje tylko w możliwościach.

Czyżby wypowiedział się kiedy szczerze i prawdziwie taki surowy i bezwzględny prokurator uznający tylko urzędową moralność i nie-wzruszalność swoich zasad, gdyby Rittner nie dał mu tej możliwości objawienia swojej prawdziwej duszy? Czyżby możliwa była realnie postać takiego Jana Morwicza, burzacego wszelkie zasady etyki w imię swoje potrykłej miłości? W życiu byłby obok przeszli obok siebie z pogardą lub miłozemnem. Rittner kazał im mówić językiem prawdy i szczerości, wydebył z nich oczywistość i konieczność istnienia.

W doskonałej tej komedji wyraził Rittner może najsilniej swoją tęsknotę do świata uludy scenicznej, w której zasada wszystkich możliwości jest największem prawem. Opiemienia ją przytem subtelny, pogodny uśmiech autora, lekko wprowadzając zaprawiony ironją, ale wyrozumiały i szczerzy. Życie się w niej nie kończy. Czujemy, że po zagrążnięciu kurtyny w akcie trzecim, „komedia” tych ludzi rozgrywać się będzie dalej, zamknięta na zawiesz w ich sercach. Raz ją tylko na scenie objawił Rittner.

„Wilki w nocy” należą bezsprzecznie do najlepszych sztuk Rittnera. Jest w niej wzorowy, klasyczny styl, zwartość i teżyzna techniczna, plantyka i indywidualność postaci. W twórczości poety zajmuje ta sztuka miejsce uaczelne i przypominanie jej jest należnym i dobrem zrozumieniem zasług Rittnera dla polskiej twórczości dramatycznej.

Realizacja sztuki Rittnera na scenie Teatru Matego wydobyla należytą atmosferę poetyczności, która jest głównym jej żywiołem. Zarówno p. Jednowski, który dobrze skomponowanej i ujętej postaci prokuratora, jak p. Biłińska - Czarnowska w roli Żanoty, zagraniej z pięknym wyczuciem i zręcznem cieniowaniem, dali typy inteligentne i plastyczne odtworzone. Mniej szczęśliwa była p. Łozińska, której nie powiodły się trudne i głębokiego przeżywania wymagające subtelności psychiki Julii. Zawiódł zupełnie p. Orski, aktor powierzonej roli, fałszywie i patetycznie nastrojony. P. Czarnowski grał z wrodzoną swobodą, ale nie dał postaci przekonującej. Ujął ją zbyt lekko. Pp. Sieniawska, Heliski - Kowalski i Pasiadkowski tworzyli zespół zgrany. Małutka Dzianina Nawrocka wciągnęła widzów w podziw rezolucją i swobodą, z jaką wypowiedziała swoją „kwestię”.

Kazimierz Butkewski.

# SPRAWY GOSPODARCZE

## PRECZ Z DOLAREM W WEWNĘTRZNYCH TRANSAKCJACH HANDLOWYCH Wszak NIE JESTEŚMY W AMERYCIE.

(!!) Dn'a 15. bm. w południe odbyło się w sali Izby rękodzielniczej niezwykle burzliwe zgromadzenie mistrzów piekarskich we Lwowie. — Zgromadzeniu przewodniczył przełożony korporacji piekarskiej r. m. Józef Schürmer. W namętnej, pełnej goryczy dyskusji, w której głos zabierał pp. Fuster, Boluch, Merwardt, Rauch, Fink, Jaworek, Hess, Janowski, Opat, Schlüsselberg i inni, podnoszono ciągle zmiany ceny maki, nie uzasadnione żądania, by piekarze za makę płacili w relacji dolarowej lub w dolarach oraz okoliczność, że gdy rząd niema władzy nad tem, aby zmusić młynarzy i handlarzy do sprzedaży w złotych a nie w dolarach, co poczynił piekarz, który musi płacić za makę w relacji zmniejszonego kursu dolara, skutkiem czego obowiązująca każdorazowo taryfa na chleb jest niższa o kilka groszy na kilogramie. Podnosiły się głosy, aby albo żądano oznaczenia ceny chleba w centymach ame-

rykańskich albo zawieszono wypiek i wypowiedziano pracę robotnikom lub domagano się zniesienia taryfy maksymalnej i wyznaczenia cen wytycznych za zgodą Magistratu.

W końcu uchwalono: 1) protest przeciw sprzedawaniu przez młyny i handle hurtownic maki w dolarach amerykańskich z oświadczeniem, iż piekarze bezwarunkowo maki kupować nie będą w wspomnianych warunkach, chociażby mieli zaprzestać wypieku; 2) protest przeciw niesłusznemu zarzutowi potwornego kradzenia na wadze, skoro chleb zakwestjonowany jest chlebem zwykłym, mającym wszelkie cechy bułki o wadze do 80 dkg.; 3) wypowiedzenie czeladzi pracy, ponieważ Województwo nie uwzględni kalkulacji cen maki z kosztami wypieku, wskutek czego prowadzenie piekarń w rozmiarach dotychczasowych staje się niemożliwe i 4) żądanie zniesienia taryfy maksymalnej i zaprowadzenia cen wytycznych po porozumieniu się korporacji z Magistratem.

## „KUPON WIECZKU”

# Nr. 39

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

## Nędza inteligencji w Rosji sowieckiej.

(?) Dziennik rosyjski „Trud” donosi, że w wolnych zawodach inteligencji ciągle jeszcze panują opłakane stosunki materialne. Oblicza da jej ta gazeta, że w sowieckiej unii przeszło 10.000 lekarzy przymiera literalnie głodem, nie mając zajęć. Inżynier gorzej jest płatny — piszą „Dni” — a iżeli zwykły robotnik najtańszy dzienny. Profesora gimnazjalni mają mniejszą pensję od trojwajarzy. Temu położeniu inteligencji w Rosji zaradzić chce Dzierżyński. Z inicjatywą jego nastąpić ma u egulowanie płac za pracę umysłową i pracę siłą.

## Jasne zimowe sukienki dla młodych pańienek.



Pomimo zimowej pory — moda przepisuje dla młodych pańienek jasne suknie wełniane. Rycina nasza przedstawia dwa tego rodzaju modele.

1. Wełniana suknia w formie „jumper”. Przy wycięciu dookoła szyi małe kwiatki aksamitne. Po bokach kłosze.
2. Suknia w kolorze bławatowym (sukienko), haft złoty przy kołnierzu, mankietach i szerokim pasku; spiętym emaljonowaną na szafirowy kolor klamrą. Do tej sukienki kapeluszek z szafirowego aksamitu.

## Kronika wołyńska.

(da) JUBILEUSZ ARTYSTY. W dniu 9 grudnia w teatrze miejskim w Łucku obchodzono 30 - letni jubileusz pracy scenicznej artysty dramatycznego, Władysława Ratschki. Na cześć złożyło się wystawienie 4 - aktowego dramatu Conrada Korzeniowskiego „Tajny Agent” i szereż przemówień okolicznościowych.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI ŻEROMSKIEGO I REYMONTA. W Łucku zawiązał się Komitet Obywatelski dla uczczenia pamięci Żeromskiego i Reymonta. Staraniem komitetu w dniu 16 grudnia odbyła się meza żałobna, 20 grudnia odbędzie się w teatrze miejskim uroczysta akademia.

NOWY URZĄD POCZTOWO - TELEGRAFICZNY. Z dn. 10 grudnia zaczął funkcjonować we wsi Lubitów, pow. konelski, połączone z zambelansami Warszawa — Zdobychów i Zdobuchów — Lublin codziennie na st. Pol. Lubitów.

NOWY STAROSTA ŁUCKI. Starosta pow. łuckiego został mianowany urzędnik wydziału bezpieczeństwa w centrali ministerstwa spraw wewnętrznych Tadeusz Rochoziński. Przyjazd nowego starosty spodziewany jest w końcu bieżącego tygodnia.

KONCERT CHÓRU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. W dniu 4 grudnia w Łucku odbył się pierwszy koncert zespołu śpiewaczego urzędników państwowych pod batutą prof. Yrley Jar-kiewicza przy udziale orkiestry wojskowej 24 pułk i artystki opery lwowskiej E. Kozaczyńskiej.

SMIERĆ POSTERUNKOWEGO. Posterunkowy Stanisław Dziadek, o sanobójstwie którego pisałśmy w numerze 7339 „Wiek Nowego”, zmarł w dn. 9 grudnia w szpitalu powiatowym w Łucku. Pogrzeb jego odbył się dn. 12 bm.

## ZAPISKI.

„ŚWIAT KOBIECY” Nr. 23 przynosi: Z krainy mody, Udział kobiety francuskiej w Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu, Urywki z listów o zazdrości, Maks Linder, Z Konstantynopola, Drobiazgi, Dobra Gospodyni, Odpowiedzi na Redakcyj itd. Do każdego numeru dołączamy arkusz krojów.

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW ŁASKOWNICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JÓZEF KOTWICZAKOWSKI**

# OGŁOSZENIA

## Po cenach fabrycznych

wielka sprzedaż przed i bez  
Olbryzi wybór  
Sweterów, Jumperów,  
Paltocików  
Reform 37793

Proszę oglądać wystawy  
**MAGAZYN SCHAYERÓW**  
ulica Akademicka 1. 5.

# Zarówki

najtrwalsze i najtańsze  
hurtownie i detalicznie  
poleca 3168

**Stan. LESNIAKOWSKI**  
Lwów CHORAŻCZYŹNY 10  
TELEF. 31-80.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. SCHWARZ** oraz kosmetyki,  
b. sekund. szpit.  
państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw  
głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów  
elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 37301

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet  
**Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa** ordynuje pl. Ha-  
lic. i 7 (nad Kaw.  
Centralnej). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwa-  
cową. 36629

Sekundarjusz **Dr. Frisch-Sawicka**  
Szpitala Państw. oradyuje w chorobach skórnych i wenerycznych  
dla kobiet, Wałowa 11. 36676

ZAKŁAD  
DENTYST. **Dr. med. W. Grob i H. Grob**  
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 1981

Specjalista chorób skórno-wenerycznych  
**Dr. Löwenheck**  
ul. Trybunańska 4  
(ob. Rynku) Tel. 48-11  
od 8-9 i od 12-5.  
37813

Specjalista chorób pł. c. serca i żołądka  
**Dr. FELIKS HAHN**  
Lwów, Gródecka 46. Telef. 834. Prześwietlanie  
Rentgenem. Leczenie lampą „Sollux“ i lampą kwarc.  
37849

# Chłopak do posyłek

dla biura potrzebny zaraz. W zgłoszeniach  
podać wiek, oraz wyznaczenie. Zgłoszenia listo-  
wne pod „Chłopak“ do adm. „Wiek Nowego“.  
9340

Państwowe Zakłady Brzeczne  
w Kępie poczta Rozwadów  
sprzedają nadal — jak długo  
zapas starczy — suche ob-  
rzynki wiązane drutem we  
wiązkach długości 110 cm. po  
niezmienionej cenie 120 zł.  
za 10.000 Kg. 3169

## MIESZKANIA I SKLEPY.

POKOJE w śródmieściu z osobnym wejściem z światłem;  
opalem i śniadaniem po 140 zł.; dla dwóch osób po 170  
zł. mies. zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Zarządzie  
Pasażu Hausmana — Pasaż Hausmana 9 I. p. 37573

DO wynajęcia pokój i kuchnia; czynsz z góry za rok; Ja-  
nowska 20 u gospodarza w pobliżu. 37774

2 POKOJE, przedpokój, łazienka umeblowane ewentualnie  
utrzymane, wynajme Polakowi lub akademikowi. Bliska  
starego Uniwersytetu. Listy pod SŁONECZNE do Adm.:  
Wiek Nowego. — 37334

DWÓCH solidnych panów przyjąć na mieszkanie z całym  
utrzymaniem ul. Karaicka 12 quarter ganek na lewo pier-  
wsze drzwi. — 37641

DOM narożny z dobrze prosperującym sklepem korzennym  
i mieszkaniem zaraz do wynajęcia ewentualnie do sprze-  
dania. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod KORZENNY  
37625

POKÓJ skromny, osobne wejście, okolica Sapiehy. Listo-  
pada, Jura od 1 stycznia poszukuje się. Listy pod POKÓJ  
do Adm: Wiek Nowego. 37447

UMEBLOWANY pokój z wejściem wprost od klatki scho-  
dowej z całym dostatnim utrzymaniem dla dwóch osób  
zaraz do wynajęcia. Potockiego 40, I. p. 37423

2 (3) POKOJE z osobnym wejściem na kilka godzin po-  
łudniowych zaraz poszukiwane. Zgłoszenia Adm: Wiek  
pod WYSOKI CZYNSZ. 3175

STARsza, rutynowana urzędniczka, weźmie na wspólne  
mieszkanie bez komfortu ale wygodne i pokój i kuchnia),  
młoda panienka albo starsza panie z opalem i światłem  
bezpłatnie za wyrobienie posady. Zgłoszenia do Admistr:  
Wiek Nowego pod NIEZAWODNIE. 37392

ZA pokój z kuchnią niedaleko śródmieścia dam roczny  
czynsz z góry lub wedle umowy Zgłoszenia ODOTWKA  
do Wiek. — 37645

WSPÓLNY pokój do wynajęcia dla akademika (drugi lo-  
kator). Ulica Zbaraska 1. 4, m: 7. 37737

PIEKNY pokój 6 m. kwadrat., wchód południowy, wolny —  
zaraz do wynajęcia. Czynsz z góry. Krupnicka 29: 37701

POSZUKUJE 4 pokoje z komfortem w śródmieściu za od-  
stępem. Listy pod DOM do Wiek. 37705

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią, dzielnica obojetna, z wy-  
jątkiem 3 ciel. Listy pod „499“ do Wiek. 37706

LOKAL obszerzy łącznie z ubikacją biurową (mieszkalną)  
z powodu wyjazdu do odstanienia. Polkornfurt w lokalu,  
wielkie okno wystawowe. Łaskawe zgłoszenia do Adm.:  
Wiek pod NATYCHMIAST IV. 37721

NA 6 tygodni pokój do wynajęcia. — Listownie z podaniem  
adresu do Administracji P. M. 37408

POKÓJ umeblowany (fortepian) z wiktami lub bez do wy-  
najęcia, Unii Lubelskiej 3, II. p. 37845

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z meblami lub bez z  
oddzielnym wchodem bliżej miasta — chętnie z konfor-  
tem; Y. Z. Adm. Wiek. 37833

POKÓJ słoneczny umeblowany dla spokojnego pana lub  
pani do wynajęcia. Może być z fortepianem. Adm. Wiek  
pod DZIELNICA VI. 37831

PRZYJME z utrzymaniem i opalem dwie panie lub panią  
po 100 zł. miesięcznie. Zgłoszenia od 3-ciej do 6-tej Po-  
tockiego 1. 25 parter prawy wejście przez ganek 37821

DO wynajęcia pokój kawalerski z utrzymaniem lub bez —  
ewentualnie dla 2 panów przy inteligentnej rodzinie ży-  
dowskiej okolica Mikołajska. Zgłoszenia listownie do Adm-  
nistracji pod WYEWINTNY. 37825

DO wynajęcia pokój umeblowany z utrzymaniem dla 1-2  
osób zamieszkałych. Pośrednictwo wynagrodzić. Sapiehy  
69, mieszkanie 14. 37813

AKADEMIK poszukuje pokoju z osobnym wejściem, Zelo-  
szenta z podaniem warunków do Administracji pod SPO-  
KOJNY. 37812

MIESZKANIE z południowym kompletnie umeblowane odstąpię  
lub zamienie za lokal centrum. Oferty pod SMOLKA do  
Administracji. 37796

DWA ewentualnie trzy pokoje przyspawane z komfortem, te-  
lefonem nadające się dla lekarza — adwokata lub na  
czymkolwiek miesięcznym katolikowi Polakowi do wynaje-  
cia. Zgłoszenia przyjmują przez grzeszność firma Stan-  
sław Socki. Akademicka 3. 37795

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem z utrzymaniem  
lub bez dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia; Japocka  
1 2 II. p. na lewo. — 37792

POSZUKUJE lokalu w centrum miasta. Listy Wiek pod LO-  
KAL — CENTRUM. 37786

URZEDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym  
wejściem. Listy pod M. D. do Administracji. 37780

POKÓJ urzędniczy duży z elektryką i opalem dla studentek  
albo dla solidnego pana zaraz do wynajęcia; ul. Długos-  
zka 1. 3 II p. 37777

## POSAD PCSZUKUJA

OGRODNIK ROLNIK w jednej osobie, samotny, poszukuje  
posady od 1 stycznia 1926. Łaskawe zgłoszenia pis-  
mem Fabiański Dobrosin, p. Żółkiew. 37697

OSOBA starsza, intel: umiejąca szyc, poszukuje miejsca  
bony. Zgłoszenia: K. Mikołajska, Króla Leszczyńskiego 6,  
dla W; X: 37733

ARTYSTA MALARZ reflektuje na posadę biurową, maga-  
zyniera, inżyniera lub innej. Listownie pod WOLA Adm:  
Wiek Nowego. — 37735

RUIYNOWANY buchalter — korespondent poszukuje posady  
dy. Przyjmie popołudniowe zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do  
Administr. Wiek Nowego pod PRACA. 37378

SŁUŻBY dworskiej, lasowa, miastowa kawiarniana, restau-  
racyjna, szoferów kowali, ogrodników, kucharzy, cukier-  
ników poleca Biuro Pracy Rynek 29. 37683

POSZUKUJE posady jako szofer, mechanik za skromnym  
wynagrodzeniem. Zgłoszenia Administr. Wiek SZOFER.  
3190

POKTOR praw poszukuje posady kucypienta we Lwowie  
lub najbliższej okolicy. Odpowiedź pod SOLIDNA KAN-  
CELARIA do Administracji Wiek Nowego. 37619

KONCYPIENT adwokacki katolik poszukuje posadę. Listy  
pod CATHOLICUS do Admistr. 37797

PIERWSZORZĘDNA krawczyń poszukuje szycia i haftowa-  
nia no domach; szycie także bielizny. Łaskawe zgłoszenia  
listownie do Admistr. pod SZYCIE. 37785

KORSPONDENT niemiecki piszący biegle na niemieck;  
stenoğraf niemiecki 150 słów w minutę poszukuje posady  
biurowej. Ewentualnie jakiegokolwiek stałego zajęcia lub  
zastępstwa. Listy Wiek pod ŚWIAT. 37789

## NAUKA

MATEMATYKI — przyrody, fizyki, chemii udziela profesor  
(inżura — egzaminy) Antoniego 7 I p. — Tamże uczyć  
kursy kompletowe z IV. klasy gimn. 37779

## MALZEŃSTWA

Z PANNA PRYZYTOJNA, elegancka, modnarka nawiaże  
korespondencje w celu mat: Michał Korczak, kancelusznik  
w Drohobyczu, Wołowska góra. 3173

PANNA przystojna młoda muzykalna nie biedna pozna męż-  
czyznę na wyższym stanowisku w celu matrym. Zgłosze-  
nia pod MARIETTA. 37844

MŁODY inteligentny elegancki pan szuka towarzyski ży-  
cia w celu mat. — Listy do Adm. Wiek Nowego pod  
ZYCIE. 37799

OZMIENIE się z kobietą, która złoży 1000 zł. kaucji celem  
otrzymania stałej posady. Zgłoszenia listownie do Wiek  
pod LE CELIBATAIRE. 37794

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM zgubione książeczki wojskowa wydana  
przez P. K. U. Lwów i przydział wojskowy na nazwisko  
Feliks Bardziński. 37606

ZGUBIONO idąc ulicami Akademicka, Mikołajska i Zyblikie-  
wicza w torebce Uwiera koronkę czarna z kawalkiem  
podszewki, Znalazca ra. y zwrócić ul. Stryjska 3 II p:  
mieszkanie wprost schodów gdzie otrzyma wynagrodze-  
nie. 37826

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko Józef Aule-  
wski wystawioną przez P. K. U. Lwów oraz kartę meli-  
dunkową. 37778

DOBRRZE wynagrodzić temu, który przyprawił albo wskā-  
że gdzie się znajduje wilyczyca młoda, która zgubiła dnia  
9 bm. Magazyn obuwia Salsza 3-go Mała 17. 37775

## WOLNE POSADY

POSZUKUJE krawczyń do szycia kostiumów męskowych;  
Zgłoszenia między 11-1 i 3-5 ul. Krakowska 3 I. p. 37816

POTRZEBNA kucharka, Kopernika 9, Cukiernia. 37811

SŁUŻACA umiejąca dobrze gotować poszukiwana, wyma-  
gane długie świadczenia. Zgłoszenia Batorego 20 37810

DWÓCH zdolnych pomocników fizycznych poszukuje Ier-  
cher 3 10 11 7. 37731

STARSZY samolotowy pan przyjdzie lepsza starsza służąca do gospodarki i gotowania. Wiadomość na poczcie Siebów. 3772

DZIEWCZYŃKĘ do nauki przyjmujemy. Koszeca, Mikulaja 7. 37612

OGNIOWE karłowate poszukuje do sprzedaży pokupnych obrzołów w ramach i bez. Lwów, Tkacka 12. 37599

MANIKURYSTKA udzielająca potrzebna zaraz fryzjer - Kabanówska 47. 37679

SKŁADNICA Kulek rolniczych w Jaworowie poszukuje ratywnowatego kierownika. Zgłoszenia z podaniem warunków nabywać tamże. 3168

BIENOGRAF -- wyznacza asygnację bezosobnie. Hosiowski Inżynier Sienkowskiej, Warszawa, Mokołowska 20, 2885.

NOVIOLA, KTÓRY SIĘ PODIJAŁ OBIĄDZI MOTORU Hiesel Denta, oraz naprawę jakowego i instalacji rolniczych kosztując od 1 lutego 1924. Zarząd dóbr Nihilowien. - Sadowa Wianca. 3131

MANKA potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Szeferan Sapiehy 61. 37718

FRYZJERSKIEGO pomocnika poszukuje zaraz, warunki 20 proc. Dąbrowski Strajk. 37722

POSZUKUJE sprzedawcy z gotowizną do tartaku na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod szyldem IARTAK. 37728

POSZUKUJE fryzjerki damskiej, manikurzystki zaraz. -- Kostynowicz, Leona Sapiehy 22. 37717

POSZUKUJE udzielnicza sklepowa z kilkunastu praktyką; Osobiste zgłoszenia w sklepie St. Kolesy, Batorego 16. 37694

ZARZĄD dóbr Wykłów, poczta Myców, poszukuje ratywnowatego kierowcy. 37734

PRZEDAWCA niezbędnych rzeczy po miejscach targowych i małą kawiarnię potrzebny bezwzględnie. Zgłoszenia Adm: Wieków pod ZARÓBEK. 37745

TRZEDYNIKI z działo kosmetycznego poszukuje „Alba” Hala 21. Zgłoszenia między 9 a 10. 37755

POSZUKUJE starszej, bezzwiązkowej uczciwej kobiety do zarządu domem i gospodarstwem wielkiem w leśnictwie na Pomorzu; Warunki: tygodni 45 w obejściu się z dziećmi, umiejętność skromnego gotowania, dojrzałość i karmienie świń i drobitki. Przeważnie w 2 do 4 godzinie dnia dzieci. Zgłoszenia osobiste 24 i 25 grudnia, od 12 do 2 popoł. Lwów, Kochanowskiego 41 - H. Pietro. 3189

FRAKTYKANIE do lat 16 przyjmie Wytwórnia dywanów Sobieskiego 22. Zgłoszenia do godziny czwartek. 37830

ZDOLNA młoda i zdrowa do jednorocznego dziecka; która już była przy dzieciach, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia między 10 - 11 przed, i 4 - 5 popoł. Pierzyska Opatrzona Lwów, Gródecka 63, II. p. 37823

PRAKTYKANTA do nauki mechanicy przyjmie. -- Batorego 9. 37808

DZIEWCZYŃKA do nauki potrzebna; -- Pracownia sukien Batowska, Chorażczyzna 24. 37800.

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe, także „Maki” na waga sprzedaje nakładem E. S. Skarbkowska 6 (obok kina Lew). 37675

RZEŹNICY interes dobrze prosperujący wydzierżawia. -- Listy do Adm: Wieków pod JANKIEWICZ. 37699

AKUSZERKA Orzechowska z długoletnią praktyką, przyjmie panie. Sadowicza 27. 37700

POSZUKUJE nabywcę sklepu korzennego ewentualnie spół. mka. Zgłoszenia pod SKLEP do Adm: Wieków. 37732

AKUSZERKA Łankowicka z Warszawy -- przyjmie panie; Asnyka 9, drzwi 2. 37774

FIZYWI używane przytulnie do sprzedaży P. Reinschier -- Legatów 37. 37769

50 DOLARÓW pożyczki poszukuje celem rozszerzenia sklepu, pracowal. Listy pod PRZEMYSŁOWIEC Adm. 37784

NA ŚWIĘTA! 30 zł. płaszcz, 40 zł. kuszura, 20 sukna -- wykonania damski szofer krawiecki, robota pierwszorzędna Józef Flich, Blochowska 20 37783

BARDZO elegancka suknie nływana sprzedam, Sobieskiego 2, II. p. od 3-ciej do 5-tej. 37611

SKLEP z urządzeniem w podwórku przy przynależnej ulicy w Lwowie sprzedam -- wynajmę lub do spółki -- 100 Polaków. Listy pod TARNOWSKI Adm: Wieków. 37636

KONFITURY we wszystkich gatunkach, słoiki po 70 gr. -- poleca firma Włodzimierza Rubla, Szalnochy 2. 37723

KAMIENICA jednopiętrowa, z wolnym mieszaniem 3 piętrowa i kachnia kolo przystanku tramwajowego natychmiast do sprzedania. Wiadomość przez zrzecznosc: L. Koczyński, Lyczakowska 3. 37736

NOWE FUTRO męskie, futro damskie dla szczerzej osoby, nowy kostium damski, cytry, białe baranki -- sprzedam Brzozowski Mochackiego 6, pamer. 37748

SPRZEDAM sklep korzenny lub przyjmie spółnika. Zgłoszenia pod 1 STYCZEŃ do Adm: Wieków. 37744

FARCELE przy drodze Wileckiej po 13 zł. za słoik -- przy ul. Zielonej 400 miesz. po 1 dolarze za słoik -- przy ul. Orzechowskiej 250 słoiki po 22 zł. sprzedam CELEBITAS, Lwów, Jagiellońska 17. 37763

2 DOME mieszkalne i pół morga ogrodu, 18 ubikacji 375 ul. Franka w Winnikach za 600 dolarów sprzedam CELEBITAS, Jagiellońska 17. 37753

ZAPŁACE dobrą cenę za kompletny antycypat salonik Blochmayer 1830 rok lub kupię poszczególny sprzęt antycypat sprzedam salonowego. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod ANTYK. 37746

FORTEPIAN krzyżowy pierwszorzędnej marki sprzedam. -- Kopernika 26, parter, oficyna, Skłodowska. 37755

OKAZYJNE do sprzedania obrazy antyki, brzozy etc. Dągliwicka: Ormiańska 3, I. p. 37758

**„WIEK NOWY”**  
pomieszcza stale:

W poniedziałki — teletion tygodniowy Raorta i przegląd sportowy.  
we wtorki — przegląd mód,  
w środy — „Włeczek”, piśmko dla dzieci,  
w czwartki — dział filatelistyczny,  
w piątki — dział szachowy,  
w soboty — tygodniową kronikę liustrow., listy ze stolicy, kinematogramy Rolnego i kącik kobiety.

**DIWANY** kapy, garnitury, firanki, portjery materia meblowe -- poleca nakładem Kaz. Skibiński Lwów, Kościelna 4 naprzeciw Szkołowa. 3782

DOM pietrowy ogród, 2 pokoje kuchnia wozna. Kamienica dwupiętrowa komfort 3 pokoje wolne. Wila okolica Potockiego 6 pokoje 1 4 pokoje wolne sprzedam Skomorowski, Chorażczyzna 7. Telefon 16,22. 37629

MEBLE nowe, używane oraz antyki sprzedam stolarnia Kabanowska 5, Zielńska. 3792

SZUBA wielka z włosów syberyjskich okazynie do sprzedania. Skład Inter Braci Luleckich Rutowskiego 5 -- naprzeciw Katedry. 3784

KUPIE mały motorok benzynowy, nadający się do roweruowego wózka na trzech kółkach. Zgłoszenia do Kłosa pod Kasą Oszczedności. 37847

ZŁOTO, srebro, perły, biżuteria damskiej kupuje po najwyższych cenach Guterman, Sykstuska 14. 37839

FUTRO męskie używane na średniego mężczyznę (anio do sprzedania, Okład można odciąć od 1 do 8 włóczór. -- Kochanowskiego 13, I. p. drzwi 8. 37820

KUPIE eleganckie, w dobrym stanie urządzenie biurowe. -- Zgłoszenia w Administracji pod NOTARIUSZ. 37828

BACZNOŚĆ! Zaraz gotówka płaca za używane meble, dywany, antyki, obrazy, sterna odzież i biuwo oraz wszelkie sprzęty strychowe. Korespondentka wystarczy. Sobier Sobieskiego 10. 37874

GRAMOFON duży wraz z płytami marki „Exhibitor” 400 zł. sprzedam; Kościelna 8, IV. p. „Frankonia”. 37824

AUTOBOKOROLE natchetudzi „Pia 301” okazynie kupie. Zgłoszenia z opisem i ceną do Adm. Wieków Nowego pod PIAT 501 37821

FUTRO podobne wili syberyjskie oraz futro męskie marki kointer sprzedawcy seal dobrze utrzymane wielkie sprzedam; Zielna 37 II, bistro lowo. 37824

FORTEPIAN krzyżowy, orzechowy, bardzo okazynie do sprzedania. „Młodziak” Młodziowicza 10 37818

WARSZTAT kłobarski kompletny nowy okazynie sprzedam 100 zł. Piastów. Piastowa 16, 37814

OKAZYJNE sprzedam futro damskie szatektryk; suknie wieczorowa i płaszcz Chodkiewicza 6 m. 7 od 9-4 37806

URZĄDZENIE sklepowe całe lub częściowe do sprzedania. Wiadomość: dzwonoż Jagiellońska 8. 37817

SKÓRKI zająca kupuje i wyprawia Karpak; Kurkowa 11A 37813

SPRZEDAM fortepian krzyżowy prawie nowy pierwszorzędnej marki; Lyczakowska 16, parter za prawo -- między 10-1. 37791

SPRZEDAJE męskie ubranie smoking, marynarkowe i inne Rzewskiego 1, mezanin na prawo. 37795

SPÓD futra wnętrza w bardzo dobrym stanie okazynie sprzedam. Wiadomość ul. Lileczna 1, 116 i sze pietro. 37776

FORTEPIAN Bösendorfera prawie nowy oraz pianino okazyjnie sprzedam, Nowaki, Pańska 17. 37781

PIANINO Szukla czarno okazynie do sprzedania. Wiadomość „The Rose” Kopernika 7. 37807

**KOZMA TE**

KASJEW na srebro wykonane, ma na składzie, odnawia kulo Kucabiński Ormiańska 27. 37873

**CHOROBY WENERYZY I ZASTARZALE SKORO, nieurazenie seksualną leczy specjal. Dr. FRISCH, WAŁOWA 11.** 3667

SZALE gazowe i suknie według najsłynniejszych wzorów francuskich wykonuje „Artisfices” Gub. 10, II. p. 37251

TORLEKI damskie skórzane i jedwabne portfele, suknie na akta wyrobila i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 37674

I ZI. POSZUKUJE każda operacja ziołnicza wykonana starannie tylko u Madla, Kopernika 14. 37676

AKUSZERKA samolna przyjmuje panie. Józefata Nr: 3 - Dąbrowska. 37180

AKUSZERKA przyjmie panie za czas słabości. WAŁOWA 77 (dom Kestora wydmiany) parter prawy przez podwórko; 37600

AKUSZENKA WAGNEROWA przyjmuje panie. SOBIESKIEGO 30 parter. 37659

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych sił szwajcarskich rekontreznia Guterman Sykstuska 14. 37846

BACZNOŚĆ Prowincoj! (która często nie orientuje się pada ofiarą oszustów) na Nr. 1 Firma Guterman Sykstuska 14 poleca Panierosnośno srebrnie. 37842

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów oraz korespondencji przyjmuje Romańska, Zyblikiewicza 5 drzwi 3. 37837

DOSTATNIE na masie obiady po 1 zł. 20 wydaje do mieszkań. Potockiego 25 parter prawy wejscie przez ganek. 37621

WKŁAD 20000 zł. -- zysk około 35.000 rocznie przez 2 lata. Ostranica. Wiadomość: Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 7. 37301

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**NA GWIAZDKĘ**  
KOLORY PUCHOWE, KOLE WĘZNIANE, materace, poduszki, prześcieradła, DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI poleca znany Magazyn pościeli 3780 W. IZYKISKO, Lwów, Kopernika 3.

PALTO zimowe; irak z spodniami wazni wstążki, kamizelka biała; dywan zobel / w. spodnie skórzane, zegarek męski damski kointer z kangurowy, boa czarne damskie, rami złoty do sprzedania; Leona Sapiehy 22 II. piętro 2-9 popołudniu. 37834

FORTEPIAN krzyżowy do nauki okazynie sprzedam -- Kolesza, Sykstuska 10. 37673

GRAMOFON, Paheles i kusharmonium amerykańskie dwugłosowe sprzedam, Kolesza, Sykstuska 10 37673

KUPIE zaraz zegarek damski ręczny podłużny zloty do brel marki natchetudzi Longines lub Tawanus Wensch -- Zgłoszenia do Wieków pod SOUVENIRE. 37664

SZAPA, 1000 natchetudzi za 100 złotych; Nowy Świat 20. 37619

WILCZURA tanto sprzedam, Józefata 10 II. p. Bauer. 37624

KUPIE kamienicę z wolnym mieszaniem do 6000 dol. gotówka; ul. Pałackiego 7 II. p. drzwi 5. 37622

SYPIALNIE ładnie, pokoje męskie, saloni, otomany; bieliznarki poleca Irina ARS plac Bernardyński -- Hotel Krakowski. 37640

**NA GWIAZDKĘ!**  
**SANKI KUTE** zł. 9<sup>50</sup>  
**K. PAWLIKOWSKI**  
Lwów, Rutowskiego 1. 12  
vis a vis kościoła OO. Jezuitów. 37848

**NA GWIAZDKĘ!**  
**SANKI KUTE** zł. 9<sup>50</sup>  
**K. PAWLIKOWSKI**  
Lwów, Rutowskiego 1. 12  
vis a vis kościoła OO. Jezuitów. 37848

# WINA WŁOSKIE

już nadeszły do znanej przedwoiennej winiarni — obecnie przy ulicy Lwowskich Dzieci 1. 18.

**Satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca**  
jest aparat angielski z marką „Gos swego pana” najnowszej konstrukcji (systemu radjo z podkładką mikrofonową). Ślawą swą zdobyły aparaty nasze uznaniem całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem najwspanialszych artystów świata, jak: Paderowski, Caruzo, Ch. Mapiin, R. Koflini. Również wielki wybór zdjęć tanecznych oraz żydows. Rosenblata, Kwarta i in.

**THE GRAMOPHONE Co. Limited**  
Generalny Repr. zentant na P. skę:  
**Jozef Weksler**  
ekspert i członek izby handl. byty w.  
Branów, Florjańska 25, Lwów, Sykstuska 4



37904

## NA GWIAZDKĘ! Bojkotujcie Dolar!

Przy zakupie i sprzedaży kalkulujemy tylko w złotych polskich — oraz liczymy stare ceny, które są dziś o 60% t. szsze niż wszędzie. Suknie wełn. ryps. 35 zł., Suknie crep marocain 19 zł., Płaszcz damskie 45 zł., Kamizelki od 10 zł., Zakieci i jedw. 12 zł., Kasaki wełn. 3-90 zł. Bielizna damska i pończochy w wiel. wyborze.  
**M. EISENBERG, SYKSTUSKA I. 12**

Geny kalkulowane po cenie

# zł. 5<sup>20</sup> DOLAR

Nowo utworzony Magazyn „Trykotaży”

## plac Marjacki 5 w podwórzu

połącza najnowsze podarunki po najniższych cenach. Są tam zastąpione wyroby francuskie i wiedeńskie. — Poleca: **Zaklefy** wełniane i jedwabne, **Cassaci** jedwabne i włóczkowe, **Suknie** jedwab., gabardynowe i włóczkowe, — **Kamizelki** męskie, damskie i dziecięce, jedwabne i włóczkowe.

### AWIZO

Zwraca się uwagę na ogłoszone w Polsce Zbrojnie i w Monitorze Polskim wezwanie do składania ofert na przetarg między w garnizonach Lwów i Rawa raska. — Rejonowe Kierownictwo Intendantury Lwów — L. 4984/z/25. 3:44

**DYWANY** chodniki, firanki, portjery, kapy, narzutki, materje na pokrycia mebli, drelichy na materace, story do okien, linoleum i ceraty. 3135

**TAPETY** w najnowszych wzorach, oraz własna pracownia tapicersko-dekoracyjna

**S. WEISS**  
Lwów, ul. Sobieskiego 2.

**Do szczęścia tygodni wywoz**  
**BUCHALTERSKI** pojedynczy i podwójny (wskazyje systemy). Zgłoszenia do „Wiek” pod „P. d gog”. 57782

„SERVUS” rólusk daje, każdy powis **KTO** raz sirsóbuje wnet się dowie. 3189



**Większą ilość zegarków** otrzymałem. — Zawiadamiam, że uciekam po przewia obywatelowej nadal **SPŁAT BATALNYCH**. Z wysokiem poważaniem **MARJAN DĄBOWSKI** Lwów, ul. Akademicka 29. 3193

**KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, KONIS FORTEPIANÓW I PIANIN**  
Zimorowicza 19 „MONTEZUKO”, Tel. 53-54. 3-959

**Broń i przybory myśliwskie** najtaniej do nabycia u fry **B. JANKOWSKI**  
Skład Broń i Pracownia Muszkieterska we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 2. 37567

**Baczność!** Przed kupnem podarunków złota, srebra, zegarków proszę porównać ceny w mag. **W. BUSZER**, Lwów, Akademicka 9 — 3024 tel. fon 16-46.

### „ESTA”

niezawodna pasta do wygłabienia pągliotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat, wyrobu aptekacza E. Sokalskiego w Kętach. Do nabycia w aptekach i drogeriach, lub wprost u wytwórcy. 3334

### PAPELUSZE MEBELOWE

w wielkim wyborze po cenach niskich po eci nowo-otworzony Magazyn **„AURELJA”** Lwów, pl. Marjacki 5 (w podwórzu). 37213

### ELEKTRYCZNE ŻELAZKA

jakoteż garnitunki poleca **„LUMEN”** Lwów, pl. Marjacki 4. 37872

**Pierścienki** zarczynowe 37841  
N. Guterman, Sykstuska 14. 14

**Z po rodzaju ogólniej stagnacji** poleca po cenach przystępnych: Łóżka żelazne i mosiężne. Łóżeczka dziecięce. Siatki do łóżek. Materace wiosienne i sprężynowe. Otomany i Kanapki do składania. Garnitury salonowe. Meble gięte. Karnisze mosiężne. **MAGAZYN MEBLI STEIL I Spółka** Lwów, Kazimierzowska 28.